

NOWINY CODZIENNE

Nr. 354 A Rok XIII

WARSZAWA
SOBOTA
26 listopada
1938 R.
Cena 10 Gr.
W

POKÓJ SZCZĘŚLIWOŚĆ — ALE BOJOWANIE BYT NASZ PODNIEBNY.

Mikołaj Sęp Szarzyński.

Choroba Ojca św.

CITTA DEL VATICANO, 25. 11. Dziś popołudniu ogłoszono oficjalny biuletyn w sprawie stanu zdrowia papieża, stwierdzający, że Pius XI, po odprawieniu rano Mszy św. dostał dusznicy. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił pa piełowi dr. Roscchii, poczym Ojciec św. przeszedł pod opiekę swego lekarza przybocznego prof. Milani.

Szał amoku

BOMBAJ, 25. 11. W obozie wojskowym Wallai pod Nowshera w nocy jeden z żołnierzy indyjskich wartowników dostał napadu szału (amok). Oszalały żołnierz zamordował 4 oficerów i 3 podoficerów śpiących w namiotach oraz zranił 2 oficerów, m. in. został zabity dowódca obozu podpułkownik Grey.

Po morderczych strzałach żołnierz usiłował zbiec. Trafiony kulą ścigających go padł zabity. Trzej podoficerowie Hindusi zmarli. Ogółem ofiarami szału (amoka) padło 30 osób.

Ciepło
Rano mgły

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm. chmurno z rozpogodzeniami. W godzinach popołudniowych na zachodzie miejscami deszcze. Dość ciepło. Temperatura około 10 st. Umiarkowane wiatry zachodnie. Rano miejscami mgły.

Odezwa
Narodowego Komitetu Radykalnego

OBYWATELE STOLICY — POLACY!

W dniu 18 grudnia 1938 r. odbędą się wybory do Rady Miejskiej m. st. Warszawy. Doceniając polityczne i gospodarcze znaczenie wyborów stajemy do nich, WYSUWAJĄC KANDYDATURY LUDZI, KTÓRZY BRONIĆ BĘDĄ INTERESÓW NARODU POLSKIEGO.

W IMIĘ ZASAD PROGRAMU NARODOWEGO ROZPOCZNĄ WALKĘ Z ŻYDOSTWEM.

ZAOPIEKUJĄ SIĘ POŁOŻENIEM NAJSZERSZYCH MAS LUDNOŚCI STOLICY. Samorządy miejskie winny przystąpić do gospodarczej i społecznej przebudowy miast, by stały się one ośrodkami przemysłu i handlu, dającymi pracę i zatrudnienie polskim robotnikom, rzemieślnikom, kupiectwu i inteligencji zawodowej, by mogły w sobie pomieścić nadmiar ludności wsi polskiej.

Pierwszym etapem przebudowy państwa polskiego i odrodzenia życia gospodarczego jego stolicy będzie wyplenienie wpływów żydowskich. Do walki o niezależność gospodarczą Polaków w Polsce, do walki o sprawiedliwość społeczną, opartą na zasadach katolickich i narodowych, do walki z zalewem żydowskim w naszej stolicy wzywamy wszystkich Polaków.

Zrywając z dawnymi zwyczajami partyjnictwa idziemy do wyborów nie w imię ciasnych interesów partyjnych, ale dla prowadzenia zdecydowanej walki na terenie Rady Miejskiej w myśl programu Narodowo - Rradykalnego. Każdy kandydat z naszych list złoży następującą uroczystą deklarację:

„Zobowiązuję się zawsze i wszędzie walczyć bezwzględnie z żydostwem i jego uroszczeniami w życiu Warszawy i w całej mej działalności brać przede wszystkim pod uwagę interesy jak najszerszych mas polskiej ludności, albowiem w nich widzę ostoję Narodu i Państwa polskiego".

NARODOWY KOMITET RADYKALNY ODŻYDZENIA WARSZAWY

BAKON JÓZEF dyr. liceum handlowego, b. poseł na Sejm, BIERNACKI - PORAJ JANUSZ adwokat, BILL STANISŁAW kupiec, BOBIŃSKI KAZIMIERZ dziennikarz, BOCZYŃSKI STANISŁAW b. prezes Br. Pomocy S. U. J. P., BRODOWSKI WŁADYSŁAW dr. medycyny, CZAPIŃSKI LUDOMIR podstarszy cechu krawców członek Zarz. Zw. Rzem. Chrześc., CZARKOWSKI JERZY adwokat, CZERWIŃSKI JERZY adwokat, członek Zarz. Zw. Adw. Polskich, DĘBOWSKI EUGENIUSZ zecer, DMOWSKI EUGENIUSZ JERZY adwokat, DOBROWOLSKI - DOLIWA WITOLD kupiec, FABIANI HALINA, GĘBSKI EUGENIUSZ handlowiec, GELLO JADWIGA kupiec, GLINICKI SATURNIN kupiec, GLUZIŃSKI TADEUSZ publicysta, b. redaktor naczelny ABC, GOERNE ANTONI b. vice-prezes Zw. Prac. Samorządowych, GROCHOWICZOWA HELENA, GRODZKI JÓZEF vicepretes Stow. Kupców Polskich, Prezes Zarz. Okr. Związku Polskiego, HEINRICH LUDWIK redaktor czasopisma „Alarm", HYŻEWICZ STANISŁAW adwokat, JODZEWICZ JAN adwokat, KALINOWSKI KAZIMIERZ prawnik, KEMNITZ EDWARD przemysłowiec, Czł. Zarz. Gł. Związku Polskiego, KMITA STANISŁAW dr. medycyny, KOCHLEWSKA LEOKADIA, KOŁOWIECKI MIECZYSŁAW urzędnik prywatny, KOROLEC JAN redaktor naczelny dzienn. ABC, KOZAK TOMASZ przemysłowiec, KOWALIK JÓZEF ślusarz, KRZYSZTOFOWICZOWA JADWIGA, KWIATKOWSKI PRZEMYSŁAW urzędnik prywatny, KURCYUSZ JERZY adwokat, ŁYŻWIŃSKI WITOLD adwokat, MALEWICZ JAN adwokat, MARCINKOWSKI WŁADSŁAW inżynier. MIACZYŃSKI FRANCISZEK hydraulik, MICHALAK EDWARD kupiec, przew. Zw. Kup. Opałowych, MIERZEJEWSKI FRANCISZEK stolarz, MIŁASZEWSKI JANUSZ dr. medycyny, MUSZALSKI EDWARD adwokat, MYSZCZYŃSKI IGNACY inżynier, sekr. Zarz. Głównego Zjedn. Polskich Inżynierów Katolików, OSTROMĘCKI MIROSŁAW b. prezes Bratniej Pomocy Politechniki Warszawskiej, PAWLENKO RYSZARD kupiec, b. przewodn. Chrześc. Zw. Kupców Opałowych, PĄCZKOWSKI MIECZYSŁAW adwokat b. czł. Zarz. Zw. Prac. Samorz., PLAMOWSKI ZYGMUNT urzędnik b. wiceprezes Zw. Prac. Użytecznośc Publicznej „Praca Polska", POLKOWSKI CZESŁAW inżynieź, PRÓSZYŃSKI MIECZYSŁAW adwokat, ROSSMANNOWA ALINA, ROSTAFIŃSKI MIECZYSŁAW wiceprezes Zarządu Gł. Związku Polskiego, ROŚCISZEWSKI WITOLD aptekarz, SALSKI TADEUSZ b. prezes Związku Młodzieży Narodowo - Radykalnej, SNOPEK ANTONI technik, b. wiceprezes Zw. Met. Praca Polska, SUCHODOLSKI HENRYK adwokat, SZCZECIŃSKI JERZY b. prezes Bratniej Pomocy S. G. G. W., SYLWESTROWICZ WŁODZIMIERZ lekarz, TODTLEBEN TADEUSZ inż., prez. Zw. Polskich Inżynierów Elektryków, TUSZYŃSKI JAN inżynier, WARĘBSKI ANTONI kupiec, WĘGLIŃSKI ŻDZISŁAW prawnik, WILCZEWSKA - TALLEN WANDA, WOJTKIEWICZ HENRYK metalowiec, WŁODEK STANISŁAW dziennikarz, WŁODKOWA LUDMIŁA, WYSZYŃSKI JAN dziennikarz.

Demonstracje antyżydowskie
w Johannesburgu

JOHANNESBURG, 25. 11. We czwartek wieczorem doszło w Johannesburgu, stolicy Unii Południowo - Afrykańskiej do wielkich demonstracji antyżydowskich.

Po ukończeniu zebrania partii nacjonalistycznej uczestnicy sformowali pochód, wznosząc okrzyki przeciwko żydom. Doszło do starć, w czasie których 35 osób odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia, zaś dwie osoby znajdują się w niebezpieczeństwie życia. Policja usiłowała rozpędzić manifestantów przy pomocy pałek gumowych, musiała jednak zrobić użytek z bomb gazowych, ażeby przywrócić względny pokój i porządek.

Późnym wieczorem rozeszła się pogłoska, że żydzi zamierzają urządzić kontrmanifestację przed klubem niemieckim, na skutek czego ustawiono specjalne posterunki policji przed budynkiem klubu.

OŚWIADCZENIE RABINA WISE

NOWY JORK, 25. 11. Duże poruszenie wywołało oświadczenie publicznie głośnego przywódcy żydów amerykańskich rabina Wise, który ostro przeciwstawił się projektowi osiedlenia żydów w koloniach niemieckich w Afryce.

Jednocześnie rabin Wise wystąpił z żądaniem pod adresem Anglii, ażeby przeszła od słów do czynów i nareszcie powzięła jakieś konkretne zarządzenia, przynoszące istotną ulgę żydom. Zdaniem rabina Wise Anglia powinna zezwolić na osiedlenie się w Anglii conajmniej 10.000 uchodźców żydowskich z Niemiec, oraz 10.000 żydów w Palestynie.

Zbrojny napad na delegację polską
Polska obsadza przedterminowo
przyznane obszary Czaczy i Jaworzyny

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 24 listopada na delegację polską do mieszanej komisji delimitacyjnej polsko - słowackiej udającej się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko - słowackie, zorganizowany został napad band ludności, z udziałem władz i wojskowych czynnej służby czechosłowackich.

Napad nosił wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowanego. Pokaleczeni przy tym zostali dwaj członkowie delegacji oraz uszkodzone samochody.

Napad miał miejsce w okolicach m. Zamki Orawskie, w głębi terytorium słowackiego, na terenach nie mających nic wspólnego z przeprowadzanymi rektyfikacjami granicy.

Ponieważ incydent o podobnym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była, po stwierdzeniu świadomej złej woli władz słowackich, przerwać dalsze prace.

Rząd polski przedsięwziął kroki, zapewniające zadośćuczynienie i zabezpieczające terytoria przyznane przy delimitacji Polsce.

Zamki Orawskie (po węgiersku Arva - Varalia) położone są o 25 kilometrów od granicy polskiej na terytorium, co do którego Polska nie wysuwała pretensji. W miejscowości tej znajduje się piękny zamek starożytny, na którym w dawnych wiekach niejednokrotnie rezydowali panowie polscy.

Jak się dowiadujemy w najbliższych godzinach wojska polskie mają podobno obsadzić obszary pograniczne, przyznane Polsce. Przedterminowe obsadzenie tych obszarów jest wynikiem stałego przeszkadzania pracom komisji delimitacyjnej ze strony pewnych czynników słowackich.

W związku z ostatnim incydentem należy podkreślić kampanię antypolską, jaką prowadzi od szeregu dni część prasy słowackiej.

Niewątpliwie inspirowana jest ona przez czynniki, którym zależy na zaostrzeniu stosunków polsko - słowackich, gdyż stara się wyolbrzymić drobne zmiany terytorialne na rzecz Polski, przemilczając bolesne straty na rzecz Niemiec, które zajęły przedmieście Bratysławy po drugiej stronie Dunaju i prastarą stolicę morawską Dziewin.

Ostatni incydent oraz ton niektórych pism słowackich jest dowodem działania jakichś szkodliwych czynników, które wbrew interesom zarówno narodu polskiego, jak i słowackiego wywołują szkodliwe tarcia między dwoma narodami.

ANTYPOLSKA DZIAŁALNOŚĆ SŁOWACKIEGO KIEROWNIKA PROPAGANDY

BRATYSŁAWA, 25. 11. W ostatnich czasach słowacki kierownik propagandy red. Murgasz rozwinął ostrą kampanię antypolską.

Słowacka agencja donosi, że red. Murgasz dokonał w towarzystwie dziennikarzy zagranicznych objazdu Spisza i Orawy celem wykazania, że ludność protestuje przeciwko przyłączeniu do Polski. Jest to dalszy ciąg kampanii, którą prowadził red. Murgasz, starając się podburzyć ludność miejscową rozisewaniem wiadomości, iż Polska żąda całego Spisza i Orawy.

W rocznicę Lwowa

Lwów wspaniale manifestował swą wierność Rzeczypospolitej. Znów przypomniał bezprzykładne męstwo polskie go społeczeństwa z pamiętnych dni listopadowych. Dziś nie wystarczą jednak słowa hołdu, dziś — tak jak wówczas, toczyła się walka o polskość Lwowa — toczy się walka o wielkość Polski. Walka ta ma jedną cechę, która ogromnie obniża jej polot i rozpęd — to codzienność tej walki. Bo — to już wszystko trudniejszy — nie tylko wielkim wysiłkiem, ale przede wszystkim codzienną pracą tą przyszłą wielkość Polski budujemy. Ale przez tę codzienność wysiłku zatracamy poczucie jego dalekosiężności, drobne dziś staje się nieraz ważniejsze od wielkiego jutra.

Aby odświeżyć spojrzenie w przyszłość, wzrok zwraca się ku tym chwilom, które dają przykład wielkości wysiłku. To czerpanie wskazań z dni obrony Lwowa, niech będzie naszym hołdem — dla miasta zawsze wiernego.

Lwów miał też swą codzienność. Przecież społeczeństwo lwowskie dzieliło się na grupy polityczne, przecież agitacja klasowa musiała poczynić szczerby w jednolitości polskiego społeczeństwa. A jednak zasłużony — a jakże dziś w cień odsuwany — obrońca Lwowa brygadier Czesław Mączyński, daje takie świadectwo walczącemu Lwowowi:

„Taka przecudowna zgoda i harmonia zapanowała w tym środowisku od pierwszej chwili walk i przetrwała cały ciąg bojów lwowskich... Ten mir stanów przedarł powoli fronty i rozszedł się po ojczystych łanach, zachęcając do zgody i braterstwa i wzywając do wspólnego wysiłku w obronie jednej, wspólnej ziemi".

Ten cud zjednoczenia sprawiło przede wszystkim poczucie, że dokonują się rzeczy wielkie, wobec których małość dnia codziennego musi ustąpić. Dziś brak nam właśnie tego poczucia wielkości wysiłku. Albo zamykanie się w kapliczce własnych spraw, albo obrona stanu posiadania.

Dopiero gdy zrozumiemy, jak głęboko musi sięgnąć przebudowa naszego życia na rodowego, że nie tylko formy, ale i treść musimy zmienić — wówczas powstanie i dziś poczucie wielkości i wysiłku.

Drugim czynnikiem, podważającym siły obrońców Lwowa — była wiara w słuszność sprawy. Wielkość sprawy mierzyła się wielkością wiary. Znowu więc myśląc o dzisiejszości pamiętać musimy, że małymi ofiarami i drobnymi ustępstwami wielkiego dzieła nie dokonamy — trzeba nam dziś poświęcenia, bo bez niego gmach przez nas budowany nie będzie miał mocnych fundamentów.

Wreszcie to co stopiło jedności w zbiorowość — walka. Dziś tłumaczymy to na słowo praca. Jakże mało mamy prawdziwie pozytywnego wysiłku, a gdy młodzież ofiaruje bezinteresowną swą pracę — podejrzewa się ją o chęć zysków politykierskich. Pozytywny wysiłek musi być u podstawy każdego poczynania, nie rzucanie haseł i wzywanie do pracy innych.

Dziś te trzy czynniki — wielkość wysiłku, wiara i walka — muszą być nakazem, płynącym z ofiary Lwowa. Rozwinie je, musi je rozwinąć młodsze powojenne pokolenie, które zerwało niesłuszne podziały, które chce widzieć naszą wielkość w harmonii sprawiedliwości społecznej, które wymaga poświęcenia, przekreśla słowo „zasługa".

Tylko niech te słowa będą nie jak deklamacja, a jak konieczny kontakt pomiędzy nami, a odpowiedzią będzie codzienna praca. *J. W.*

LISTOPAD

26

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7–3	15–33
[illegible]	
Wschód	Zachód
10-23	9 41
Dł dnia	Ubyło
8–20	8–26

Dziś św. Piotra
Jutro św. Wirgiliusza



TEATR WIELKI: Dziś „Miłość Cygańska" z L. Messal, Z. Fedyczkowska i Wasielem. Jutro „Faust" w rewelacyjnej inscenizacji dyr. A. Dołżyckiego.

TEATR NARODOWY: O godz. 8 wieczór „Szaleństwo".

TEATR NOWY: O godz. 8-ej „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Gałązka Rozmarynu". We wtorek „Papa Nikoluzos".

TEATR MAŁY: Dziś „Rozwiedźmy się".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.15: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo"

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

TEATR ORTYMA W TEATRZE WIELKIM: W niedzielę o 12 i 4 pp. po raz ostatni najradośniejsza bajka „Tomcio Paluch i Śnieżka" z udziałem 160 osób oraz chóru, baletu, orkiestry. Bilety w Orbisie i w kasach Teatru Wielkiego cały dzień.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui pro Quo" występuje dziś w piątek z sensacyjną premierą rewii aktualności p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

Premiera wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Złote kobietki". i rewia.

ITALIA: „Pobożne kłamstwo".

JURATA: „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Córka generała Bankratow".

KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".

KOMETA: „Dwaj mężowie p. Vicky" i rewia.

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

MIEJSKI: „Dziewczę z Paryża"

PRAGA: „Bitwa na Brodway'u"

PRASKIE OKO: „Od wtorku do czwartku" i „Królowa tańca".

ROMA „Złotowłosa"

SOKÓŁ: „Znachor" i dodatki.

STUDIO: „Wędrowny Naród".

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

Młodzież nie mogła uczcić
uroczystości oswobodzenia Lwowa
Oburzające zarządzenie władz szkolnych

Wspaniałe uroczystości w dwudziestą rocznicę oswobodzenia Lwowa zakłócone zostały przez przykry incydent, oburzający każdego narodowo - myślącego Polaka i poniżający naszą godność. Oto bowiem znaczna część młodzieży szkolnej szkół lwowskich nie mogła brać udziału w uroczystościach w dniu 22 listopada z powodu nauki w szkołach.

NIEZWYKŁE ZARZĄDZENIE

Władze szkolne wydały zarządzeni, że w dniu tym mają być w zasadzie normalne zajęcia szkolne, a po 3 godzinach nauki według uznania kierownictwa, wolno młodzież polską zaprowadzić na cmentarz Obrońców Lwowa. **Skutek takiego zarządzenia był taki, że niektóre szkoły uczciły dzień ten w sposób odpowiadający znaczeniu chwili,** inne natomiast, ograniczyły się tylko do urządzenia nabożeństwa, a zdarzył się również wypadek, że jeden z kierowników szkoły taką udzielił instrukcję nauczycielowi:

„Jak panu to odpowiada i chce pan uczcić dzisiejszą uroczystość to proszę pójść na cmentarz, a nie — to proszę uczyć".

DUŻE ZMIANY

Interpretacja zarządzenia Władz Szkolnych zbyt wymowna — a moment wychowawczy znakomicie wykorzystany. Oczywiście tego rodzaju instrukcja uniemożliwiła znacznej liczbie młodzieży szkolnej i gronom naucz. uczczenie w godny sposób 20-lecia oswobodzenia Lwowa. Dzień 22 listopada i 20 letnia rocznica tak droga dziecku polskiemu Lwowa, została gorzej potraktowana, aniżeli inne tasiemcowe „uroczystości", choćby np. w rodzaju „dnia sadzenia drzewek", w których to wypadkach przychodzą na czas obszerne okólniki normujące sposób uczczenia tych uroczystości, i są zazwyczaj z całą skrupulatnością wykonywane.

PONIŻENIE POLSKOŚCI

Do roku 1934 dzień 22 listopada był dniem wolnym od nauki szkolnej i wszystkie polskie szkoły we Lwowie w tym dniu urządzały wspaniałe uroczystości. Dopiero w 1934 roku Konserwatorium lwowskie za czasów rządów osławionego kuratora Gadomskiego — zarządzeniem swoim skreśliło dzień ten z wykazu dni wolnych od zajęć szkolnych, zalecajc tylko na lekcjach pogadanki o znaczeniu tego dnia wypowiadane w sposób: „nie drażniący uczuć narodowych uczniów **narodowości ruskiej (ukr.).** To zarządzenie posiada moc obowiązującą do **dnia dzisiejszego i nie zostało anulowane.**

Wiadomo również, że na kilka lat przed wydaniem tego zarządzenia, wpłynął wniosek b. posłanki p. M. Jaworskiej domagający się zniesienia nazwy ulicy: „**Lwowskich Dzieci**" a motywem jego również: „chęć puszczenia w niepamięć bolesnej tragedii, by nie drażnić Ukraińców".

RYCERSKOŚĆ POLAKÓW

Warto także przypomnieć, że urządzane w swoim czasie uroczystości w dniu 22 listopada każdego roku ani w jednym wypadku nie przekroczyły ram narodowego wychowania młodzieży polskiej i nie dawały najmniejszego powodu do wydania okólnika wyżej cytowanego, **zwłaszcza, że uroczystości te odbywały się tylko w szkołach polskich.** Przypominamy, że w tym czasie t. j. w 1922 roku kiedy Kuratorium lwowskie zarządzeniem swoim ustanowiło dzień 22 listopada jako uroczysty i wolny od zajęć szkolnych w tym również roku zezwoliło szkołom z językiem wykładowym ruskim na każdorazowe uczczenie rocznicy śmierci ukraińskiego poety Tarasa Szewczenki. To zezwolenie do dnia dzisiejszego ma moc obowiązującą. Czyż nie jest to tragiczny paradoks?

MOWA A RZECZYWISTOŚĆ

A na poparcie tego pozwolimy sobie zacytować wyjątki z mowy p. ministra Świętosławskiego, wygłoszonej dnia 20 bm. w Krakowie z okazji 350 letniej rocznicy założenia gimnazjum B. Nowodworskiego.

„W różnych okresach historycznych występują próby oparcia metod wychowawczych na ideałach ogólnoludzkich pojętych tak bardzo oderwanie, że wobec nich usuwało się w cień **wychowanie narodowe, mimo, że ono jedynie może zapoznać młode pokolenie z podstawami duchowymi, uczuciowymi i kulturalnymi, na których Naród opiera swój byt i czerpie siły do dalszego rozwoju".**

O WYCHOWANIE NARODOWE

To jednak co się stało w dniu 22 listopada b. r. we Lwowie w żadnym wypadku nie można uznać za zasadę tak pojętego narodowego wychowania młodzieży polskiej.

Wierzymy, że apel nasz nie pozostanie bez skutku i najpiękniejszy moment wychowawczy, jaki daje nam dzień 22 listopada nie tylko dla Lwowa, ale dla całej polskiej młodzieży bohaterstwa i męstwa dzielnych „Orląt" godniej będzie czczony. T. K.

Gdzie znaleźć dobrą żonę?

Na to trudne pytanie udzieli odpowiedzi poranek wierszy humorystycznyh, felietonów i piosenek Zygmunta Ipohorskiego w niedzielę 27 b. m. o godz. 12-ej w kawiarni „Przez dziurkę od Klucza" (Krak. Przedm. 8). Udział w poranku biorą: Tadeusz Frenkiel (recytacje) Edward Jasiński (piosenki) i autor. Wstęp bezpłatny.

Pracownicy piekarscy w Lublinie
walczą o umowę zbiorową

LUBLIN, 25. 11. (tel. wł. ABC) W Lublinie wybuchł strajk pracowników piekarskich zjednoczonych w chrześcijańskim Związku Zawodowym Pracowników Piekarskich. Należy zaznaczyć, że w Lublinie nie ma umowy zbiorowej pomiędzy pracownikami piekarskimi a ich pracodawcami na skutek czego istnieje duża rozpiętość stawek płacy pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami piekarskimi. Różnica ta waha się od 20 do 40 zł. tygodniowo.

Niezależnie od tego istnieje również bardzo duża rozpiętość warunków pracy, które w niektórych wypadkach są opłakane.

Celem uregulowania **tych stosunków Z. Z. P. P. wystąpił z propozycją zawarcia umowy zbiorowej. W sprawie tej odbyły się już** dwie konferencje pomiędzy przedstawicielami obu stron. Jednakowoż nie zapadły jeszcze żadne postanowienia. Nie dała również rezultatów trzecia konferencja odbyta w Inspekcji Pracy. Wobec tego we wszystkich piekarniach chrześcijańskich wybuchł strajk.

Do pracy przy wypieku chleba przystąpili sami właściciele piekarni. (jk).

Manipulując pistoletem
spowodowała śmiertelny strzał

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadła 60-letnia Leokadia Krzyczkowska, oskarżona o zabójstwo swej służącej.

Krzyczkowska posiadała **stary**, jeszcze z czasów wojny brauning, który przechowywała w palenisku od pieca. 6 lipca r. b. Krzyczkowska robiąc porządki zajrzała do paleniska i wydobyła zeń rewolwer. W chwili gdy go oglądała do kuchni weszła jej służąca, która widząc swą panią **manipulującą** rewolwerem przeraziła się i chwyciła Krzyczkowską za rękę. Nagle padł strzał i kula ugodziła służącą w brzuch. **Natychmiast** wezwano lekarza pogotowia, który przewiózł służącą do szpitala Dz. Jezus, gdzie w kilka minut po przybyciu zmarła.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż śmierć służącej była wynikiem nieszczęśliwego wypadku. Krzyczkowska będąc bezdzietną wdową, nie mając nikogo z rodziny w testamencie, napisanym przed kilkoma laty darowała całe swoje mienie służącej. Dalej okazało się, że stosunki pomiędzy Krzyczkowską a służącą były jak najserdeczniejsze.

Sąd uwzględniając okoliczności, wiek i dotychczasową niekaralność oskarżonej wymierzył jej karę pół roku więzienia z zawieszeniem.

Dom starosty obrzucany kamieniami
Zajścia chłopskie pod Rawą Ruską
Sensacyjny proces we Lwowie

Przed sądem okręgowym we Lwowie rozpoczęła się sprawa przeciwko mieszkańcom Wólki Mazowieckiej w powiecie rawsko-ruskim - oskarżonym o udział w bójce oraz opór policji.

Zarządzeniem starostwa powiatu rawsko - ruskiego postanowiono zalesić pastwisko należące do gromady Wólka Mazowiecka. Zarządzeniu temu energicznie sprzeciwili się mieszkańcy gromady, którzy początkowo wnieśli zażalenie do województwa, a kiedy zażalenie to nie zostało uwzględnione i kiedy przystąpiono do zalesienia terenu, chłopi poczęli stosować sabotaże.

W nocy z dnia 10 na 11 maja br. chłopi przekopali wał ochronny nad Ratą, wskutek czego woda zalała ponad 600 ha pastwiska, uniemożliwiając dalsze prowadzenie zalesiania.

Dopiero około 30 maja 100 robotników pod kierunkiem wicestarosty Bałusza przystąpiło do normalnej pracy na pastwisku. Mimo, że robotnicy pracowali pod ochroną policji, chłopi uzbrojeni w widły i koły rzucili się na nich i wypędzili z terenu pracy. Jednocześnie otoczyli dom, w którym schronili się wicestarosta, inż. Kupczyński i wójt, żądając wydania ich. W czasie zajść obrzucono dom kamieniami.

Policja, widząc groźną postawę chłopów, bombardujących kamieniami dom, w którym schronił się przedstawiciel władz, dała salwę na postrach. Rozgorzała wówczas walka między chłopami i policją. Walka ta zlikwidowana została przez przybyłe silne posiłki policyjne z Rawy Ruskiej.

W wyniku dochodzeń ustalono, że kierownikiem zajść byli włościanie Andrzej i Maksym Woźniakowie. Oprócz głównych oskarżonych pociągnięci zostali do odpowiedzialności i inni uczestnicy bójki w liczbie osób 56.

Oskarża wiceprokurator Olberek, broni adw. Szewczuk.

Gnębiona za polskość
popełniła samobójstwo

Niezwykła tragedia wydarzyła się ostatnio w okolicy Złoczowa.

Pod pociąg Tarnopol — Lwów rzuciła się 17-letnia Janina Demkow. Powodem samobójstwa było stanowisko jej ojca - szowinisty ukraińskiego, który prześladował córkę za to, że należała do polskich organizacyj.

Demkówna bądąc córką Polki i **Ukraińca manifestowała swą polskość**, za co musiała cierpieć prześladowanie. Nie mogąc jednak dalej znieść prześladowania popełniła samobójstwo.

„Atak gazowy" na Wadowice
wykazał sprawność wojska i społeczeństwa

WADOWICE, 24. 11. W dniach od 21 do 23 bm. zarządzono na terenie Wadowic pogotowie obrony przeciwlotniczej.

Już w pierwszym dniu o godz. 14 syreny zaalarmowały miasto o zbliżającym się nalocie. Placówki zajęły natychmiast wyznaczone miejsca, kierując przechodniów do najbliższych schronów. Miasto opustoszało zupełnie, a wieczorem tonęło w ciemnościach. Podnieść należy, że ludność Wadowic zastosowała się do wszystkich zarządzeń.

We wtorek nastąpiły 3 „naloty" o godz. 10, 11 i o 19. We środę o godz. 7 powtórzony został nalot. Dzieci szkolne, urzędnicy, którzy spieszyli do szkół i pracy, oraz znajdujące się na ulicach osoby skierowano do bram i schronów. W likwidacji skutków nalotu brały udział służby przeciwpożarowe, odkażające.

Ćwiczenia wypadły nadspodziewanie dobrze. Było to wynikiem sumiennego i doskonałego przygotowania.

Śnieg i wichura w Zakopanem
przyniosły olbrzymie szkody

ZAKOPANE, 25.11. Wiejący w Zakopanem od dwu dni silny wiatr halny, poczynił dość poważne szkody, zrywając m. in. na dwu domach dachy.

Poza tem wiatr obalił liczne słupy telegraficzne i telefoniczne, co na krótki czas przerwało w paru miejscach dostawę prądu elektrycznego oraz unieruchomiło pewne odcinki sieci telefonicznej.

Duże stosunkowo szkody poczynił wiatr w drzewostanie lasów tatrzańskich.

Po wietrze spadł śnieg z deszczem, pokrywając wyższe partie gór świeżą powłoką. We środę nastąpiło wypogodzenie i zupełne uspokojenie.

Postępowanie układowe
spółdzielni rolniczo-handlowych

Centralne Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych podaje do wiadomości zestawienie stanu postępowania układowego spółdzielni rolniczo - handlowych i ich central, załatwiane przez Woj. Urz. Rozjem. w myśl dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14.1. 1937 r. o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central.

Według tego zestawienia, na dzień 1 b. m. zgłoszono wniosków do Woj. Urzę. Rozjem. 303, z których odpadło na skutek wycofania opłat wstępnych i braku kompetencji 70 wniosków, pozostało do rozpatrzenia 233 wnioski które są w następującym toku postępowania: otwarte postępowanie 80 wniosków, zatwierdzono listy wierzytelności 70 wniosków, zawarto i zatwierdzono układy oraz zawarte układy przez wierzycieli 58 wniosków, pozostała zaległość 24 wnioski.

Francuska misja handlowa
na Bałkanach

BUKARESZT, 25. 11. W Bukareszcie bawi francuska misja handlowa pod kierownictwem dyrektora umów handlowych Alphanda, która przybyła tu, w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie nowej umowy gospodarczej.

Misja ta w dniu 28 b. m. przybędzie z Bukaresztu do Sofii.

Zacięcie się rewolweru
Uratowało życie narzeczonej

ŁÓDŹ, 25.11. (p). We wsi Dmenin, tejże gminy (pow. Radomsko) popełnił samobójstwo 28-letni Franciszek Oleszkiewicz. Oleszkiewicz od 2 lat chodził do 17-letniej Krystyny Wyciszkiewiczówny, córki sąsiada. Ostatnio stosunki popsuły się i Oleszkiewicz przybył wieczorem, by ostatecznie rozprawić się z narzeczoną, wyjął pistolet i skierował go w głowę Wyciszkiewiczówny. Rewolwer zaciął się i nie wypalił.

Na krzyk dziewczyny wybiegła z sąsiedniego pokoju matka i sąsiad Jan Kołodziejczyk. Oleszkiewicz otworzył okno i wyskoczył, a gdy Kołodziejczyk chciał go zatrzymać, wymierzył doń z rewolweru, lecz i tym razem broń zacięła się.

Oleszkiewicz pobiegł do swej zagrody, ułożył się w wozowni, na wozie, po czym strzelił do siebie w skroń, kładąc się trupem na miejscu.

Wiaterki totalistyczne w atmosferze

Sens polityczny nominacji senatorskich

Przemiany regulaminu sejmowego

W Ozonie dochodzą do coraz większego wpływu ludzie zgrupowani w „Zaczynie", organizacji, która jak wiadomo wydaje pismo o takiej nazwie. Współpracownicy tego pisma podpisują swoje dzieła wielocyfrowymi liczbami. **Grupa ta powoli usuwa na plan dalszy przedstawicieli „Naprawy".** Ręka w rękę z grupą „Zaczynu" idą przedstawiciele ruchu narodowo - państwowego i inni zwolennicy koncepcji pół czy całkowicie totalistycznych.

NAPRAWA

„Naprawa" podczas ostatnich wyborów pokazała swoją słabość. W wyborach sejmowych poniosła dotkliwą porażkę, nieco się pocieszyła w wyborach do Senatu, natomiast z nominacji wszedł do Senatu tylko jeden jej przedstawiciel, a mianowicie p. Malski „Naprawa" jest grupą, która może liczyć na sukcesy w drobnych gierkach politycznych, natomiast na szerszym terenie niemal zawsze ponosi porażkę.

PŁK. MIEDZŃISKI

Zagadką jest w tej chwili rola płk. Miedzińskiego Wydaje się, że wpływy jego znacznie osłabły i tym tłumaczą ludzie jego bierne zachowanie się w czasie ostatnich wyborów. Trudno jednak przesądzać, czy jest to ostateczny upadek wpływów tego wybitnego filaru ozonowego. Płk. Miedziński jest tak zręcznym politykiem, że umie wychodzić zwycięsko z najcięższych nawet tarapatów.

POGLĄDY „ZACZYNU"

Płynąca dzisiaj na fali grupa „Zaczynu" wyznaje zdecydowanie poglądy totalistyczne, aczkolwiek pozbawione wyraźnego piętna programowego. Jej wpływami w znacznym stopniu można tłumaczyć powiewy totalizmu, jakie wystąpiły w życiu Polski w ciągu ostatnich dni.

WACHLARZ NAZWISK

Powiewy te są dosyć silne, aczkolwiek są pewne fakty wskazujące również na tendencje zupełnie odmienne. W kołach politycznych wskazują, że ostatnie nominacje do Senatu trudno pogodzić z tendencjami totalistycznymi. **Wachlarz nazwisk mianowanych senatorów jest tak szeroki, że trudnoby go bardziej poszerzyć bez porozumienia z opozycyjnymi grupami politycznymi.** W, kołach politycznych utrzymują, że w sprawie nominacji senatorów zasięgana była opinia wicepremiera Kwiatkowskiego.

NOWE ROZMOWY

W kołach politycznych krążą również pogłoski, że przed paru dniami prowadzone były znowu rozmowy między poważnymi przedstawicielami sfer miarodajnych, a przedstawicielami Stronnictwa Ludowego. **Rozmowy te jednak nie dały rezultatu z powodu nastrojów totalistycznych w atmosferze politycznej.**

REGULAMIN

Nastroje te mają się również przejawiać na terenie Sejmu w **formie zmiany regulaminu sejmowego. Zmiany te mają iść podobno w kierunku wzmożenia prerogatyw marszałka Sejmu oraz uzależnienia zgłaszania wniosków i interpelacyj od złożenia pod nimi większej ilości podpisów.**

Podobne tendencje w Senacie nie natrafiają na przychylne przyjęcie, zwłaszcza po dokonaniu ostatnich nominacyj.

DZIEN W POLITYCE

MARSZ ŚMIGŁY RYDZ U P. PREZYDENTA

P. Prezydent R. P. przyjął w czwartek marszałka Śmigłego Rydza, a następnie premiera Składkowskiego.

PODZIĘKOWANIE P. PREZYDENTA

Z polecenia p. Prezydenta R. P. szef kancelarii cywilnej dziękuje wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały życzenia z okazji święta Niepodległości.

NKW STRONNICTWA LUDOWEGO

W dniu 2 grudnia zbierze się w Warszawie NKW Stronnictwa Ludowego na którym prezes Rataj referować będzie obecną sytuacje polityczną.

PROF. BARTEL MARSZAŁKIEM

Za najbardziej prawdopodobną wersję na temat przyszłego marszałka Senatu uchodzi ta, że OZN nie będzie — jako organizacja — wysuwał swej kandydatury. Wysunięte natomiast zostanie nazwisko prof. Bartla, jako człowieka cieszącego się zaufaniem najwyższych czynników. W ten sposób prof. Bartel może być wybrany nawet przez aklamację.

„ZWROT" W WARSZAWIE

Tygodnik Frontu Morges p. n. „Zwrot" przenieść ma swe wydawnictwo z Katowic do Warszawy. Przeniesienie to pozostawać miałoby w związku z tym, że Str. Pracy ma trudności w stworzeniu nowego pisma na miejsce „Nowej Rzeczypospolitej".

LEWIATAN A POLITYKA

Odbyło się ostatnio u jednego z przywódców Lewiatana (b. posła) zebranie, na którym omawiano bieżącą sytuację polityczną. Przede wszystkim postanowiono, jak twierdzą poinformowani, przeciwstawić się totalitycznym prądom w życiu gospodarczym. Na zebraniu obecnych było kilkanaście osób.

O 13 PENSJĘ

Zarząd Związku Skarbowców zwrócił się do władz nadzorczych z postulatem wypłacenia pracownikom skarbowym — zatrudnionym przy egzekucjach i przez większą ilość godzin — 13 pensji w grudniu.

TARCIA WE FRONCIE MORGES

W związku z odbytym posiedzeniem zarządu głównego Frontu Morges utrzymują, że tarcia, jakie istniały między gen. Hallerem a czynnikami kierującymi Stronnictwem Pracy nie zostały załagodzone i gen. Haller w dalszym ciągu nosi się z zamiarem zrzeczenia się stanowiska prezesa Frontu Morges.

ROZŁAM W PPS

W sferach politycznych rozeszła się sensacyjna pogłoska, że b. pos. Barlicki zamierza ustąpić z PPS i założyć własną grupę partyjną. Jak wiadomo p. Barlicki został ostatnio zupełnie odsunięty od wpływów PPS.

ZMIANY W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że prof. Michałowicz ustępuje ze stanowiska prezesa Klubu Demokratycznego, a prezesem klubu zostanie b. sen. Kwaśniewski. Sądzą, że oznacza to osłabienie wpływów klubu.

SYLWETKI I ZDARZENIA

Patriarcha Kaganowicz

W Rosji sowieckiej ustępują pokolei w sposób dramatyczny wszyscy niedawni dygnitarze. Na stanowisku pozostaje niemal jedynie Stalin, a za jego plecami rzeczywisty dyktator Rosji żyd Łazarz, syn Mojżesza Kaganowicz.

Kaganowicz pochodzi z miasteczka Rabla gubernii kijowskiej. Jego ojciec był zarządzającym majątku ziemskiego. Matka jego ortodoksyjna żydówka umarła niedawno i została pochowana w Kijowie w Mariińskim parku pomiędzy „bohaterami" rewolucji.

Łazarz Kaganowicz był członkiem partii bolszewickiej od 1911 r. Na XII kongresie partii w 1923 r. nawiązuje ścisłą współpracę ze Stalinem. Wtedy rozpoczyna się jego kariera. Zostaje wybrany na kandydata Centralnego Komitetu partii. W r. 1924 zostaje sekretarzem centralnego komitetu. Od tego czasu dalsza kariera Kaganowicza odbywa się bardzo szybko.

Dziś Kaganowicz jest zastępcą Stalina jako sekretarza generalnego partii, członkiem Politbiura, członkiem biura organizacyjnego, przewodniczącym komisji dla kontroli partyjnej.

W tym ostatnim charakterze Łazarz Kaganowicz przeprowadza ciągłe „czyszczenie" partii. Latem 1933 r. oczyszcza ukraiński aparat partyjny, przy czym ofiara tej akcji pada Skrypnik przyjaciel Lenina. W r. 1937 nowa czystka ukraińska, podczas której usunięty zostaje dyktator Ukrainy Postyszew Kaganowicz wciąż stoi na czele „zakładu oczyszczania Rosji".

Cieszy się on nazwą „żelaznego" komisarza, używanego wszędzie tam, gdzie inni zawodzą. W r. 1929 przeprowadza on przymusową kolektywizację rolnictwa. W r. 1935 porządkuje transport. W r. 1937 zajmuje się doprowadzeniem do porządku ciężkiego przemysłu.

Sylwetkę Kaganowicza daje „Socjalisticzeskij Wiestnik" pisząc:

„Nikt nie umie tak dobrze, jak on kierować różnymi konferencjami i posiedzeniami. Szkoda tylko, że tego rodzaju talent jest udziałem człowieka, o którego moralnych kwalifikacjach nie może być dwóch zdań. Na jego słowie nie można nic budować: z taką samą łatwością daje przyrzeczenia, z jaką je później cofa. Rozpoczyna on swoją karierę partyjną wtedy, gdy istniało zapotrzebowanie na wiarołomstwo. Ale z drugiej strony czyż nie był on tym, który najbardziej przyczynił się do wzrostu tego zapotrzebowania".

Łazarz Kaganowicz jest mężem opatrznościowym żydów nie tylko rosyjskich. Żydowski „Tog" w Nowym Jorku tak pisze o nim: nim:

„Zapamiętajcie imię i zachowajcie je w pamięci: Łazarz syn Mojżesza. To wielki człowiek ten Łazarz syn Mojżesza. On będzie kiedyś panował w krainie cara".

Kaganowicz zresztą nie jest sam. Jest on patriarchą całej dynastii Kaganowiczów. A więc przede wszystkim brat jego Michał syn Mojżesza, człowiek przyszłości, członek Komitetu Centralnego i Biura Organizacyjnego, komisarz przemysłu wojennego, najzdolniejszy po Łazarzu.

Po tym idą pomniejsi Kaganowicze. Wszystko bracia Łazarza. A więc Juliusz kieruje partią komunistyczną w Niżnim Nowogrodzie. Aron jest okiem Łazarza na Ukrainę, gdzie zarządza 50 sklepami spożywczymi. Trzeci brat odgrywa kierowniczą rolę w przemyśle włókienniczym, czwarty wreszcie pracuje w GPU.

Ale najistotniejszą rolę w dynastii Kaganowiczów po Łazarzu odgrywa jego córka Rojza. Po śmierci trzeciej żony Stalina Allulejowej jest ona początkowo prywatną sekretarką Stalina, a po tym jego nieślubną żoną. Tu znowu mamy przykład starych żydowskich metod Esterki.

Przy drzwiach zamkniętych

sprawa o zabicie więźniów

LUBLIN, 25. 11. Jak donosiliśmy rozpoczął się w Lublinie proces 11 funkcjonariuszów straży więziennej z ośrodka karnego w Szczekarkowie. Na wniosek prokuratora sąd zarządził tajność rozprawy.

Przewodniczący sądu podkreślił w motywach, że w czasie przewodu będą poruszane momenty, których, ujawnienie nie jest pożądane z punktu widzenia interesów Państwa, m. in. organizacja środków bezpieczeństwa w karnych ośrodkach pracy i t. p.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Niedługo mają ukazać sę

Dekrety oddłużeniowe

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w najbliższych dniach mają ukazać się dwa nowe dekrety oddłużeniowe, jeden dotyczący postępowania układowego spółdzielni rolniczo - handlowych i ich central, drugi obejmujący całokształt zagadnienia oddłużenia w rolnictwie.

Obydwa dekrety skierowane są ku usprawnieniu i wykorzystaniu praktyki urzędów rozjemczych.

Tranzakcje z żydami są nieważne

Nowe rozporządzenie we Włoszech

RZYM, 25. 11. W dalszej akcji idącej w kierunku ograniczenia dopływów żydowskich ogłoszono ostatnio rozporządzenie zakazujące notariuszom włoskim spisywania aktów kupna - sprzedaży pomiędzy żydami a Aryjczykami.

Zakaz ten obowiązuje bezwzględu na to, czy tranzakcja przeprowadzona jest przez dwie osoby prywatne, czy też chodzi o spółkę i osobę prywatną.

Chorobliwe majaczenia

o Wielkiej Ukrainie

PRAGA, 25. 11. Od paru dni w sferach dyplomatycznych Pragi lansowane są pogłoski o projekcie stworzenia „wielkiej Ukrainy", której zalążkiem ma być Ruś Podkarpacka. „Narodni Polityka" nawiązując do tego projektu twierdzi, że jest to pomysł nie nowy, gdyż już po zawarciu pokoju brzeskiego, lansowane już były pomysły połączenia Ukrainy z Czechami i Słowacją. Jednocześnie wśród obcych dziennikarzy w Pradze kolportowana jest mapa „Czechosłowacji obejmującej nie tylko Ruś Zakarpacką i Ukrainę sowiecką, lecz również Małopolskę wschodnią, Wołyń i Białoruś". Ten dziwoląg z olbrzymim tułowiem i malutką główką w Pradze budzi wśród obcych dziennikarzy zrozumiałe zdziwienie.

Sztorm nie zagraża

brzegom polskim

Stan sztormowy jaki się utrzymuje na morzu polskim w niczym nie grozi brzegom, gdyż impet nawałnicy skierowany jest wzdłuż brzegów w kierunku wschodnim.

Burzliwy stan morza utrudnia tylko połowy na otwartym Bałtyku, natomiast w zatoce połowy odbywają się normalnie.

PODAJ BRATNIA DŁOŃ BEZROBOTNYM ZŁÓŻ OFIARE NA POMOC ZIMOWA

Co oznaczają dekrety?

Czy przygotowanie nowych zmian?

Odbudowanie zaufania

(J. W.). Duża ilość ostatnio wydanych dekretów wytworzyła dość specyficzną atmosferę. Budzi się przede wszystkim pytanie, czy nowe przepisy są obroną przed mogącymi grozić niebezpieczeństwami czy też przygotowaniem jakiejś nowej, zasadniczej akcji rządu.

KIEDY ZMIANY?

„Wieczór Warszawski" widzi w dekretach torowanie drogi do ważnych zmian:

> W naszym rozumieniu dekrety te nie mają i nie powinny mieć na celu li tylko zaostrzenie środków obrony i defensywy. Pomijając niezbędny z innych powodoów dekret o rozwiązaniu masonerii, sądzimy, że dla obrony istniejącego porządku posiadał rząd w istniejących już normach wystarczający instrument działania.
>
> Z tego wynika, że dekrety należy rozumieć raczej jako przygotowanie i utorowanie drogi dla przyszłych działań narodu i rządu, czyli o prawną inaugurację „okresu wielkich realizacji" politycznych, gospodarczych i kulturalnych, o których słyszymy już od dłuższego czasu.

Jeśli się nawet zgodzić ze zdaniem „Wieczoru Warszawskiego", pozostaje jeszcze pytanie dlaczego te przyszłe zmiany są chowane w tajemnicy? Dotychczasowe hasła i slogany obozu rządowego nic pozytywnego nie wnoszą. A przecież pierwszym warunkiem powodzenia pracy jest pozyskanie społeczeństwa. „Metodą tajemnicy", zaskakiwania zaufania społeczeństwa na pewno się nie zdobywa.

O ZAUFANIE

Tym bardziej wszelkie nawet pozory skrępowania wymiany myśli zabija wzajemne zaufanie. Podkreśla to „Mały Dziennik" pisząc o dekrecie prasowym.

> Prasa wymaga niewątpliwie ścisłego nadzoru, aby uchronić ją zarówno przed popadnięciem pod wpływy niepolskie (konieczne tu zwłaszcza byłoby całkowite usunięcie z dziennikarstwa polskiego żydów!), jak i przed jednostkami na niskim poziomie etycznym, wyzyskującymi szpalty pism dla szantażu, demoralizacji, sensacji niezdrowej itp. itd. Bardzo źle byłoby jednak, gdyby z kontroli państwowej nad prasą chciano korzystać w duchu utrudnienia swobodnej krytyki politycznych posunięć i programów gdyż tylko szczera, rzetelna wymiana zdań pomiędzy Polakami wytworzy tę atmosferę ufności wzajemnej, bez której zjednoczenie narodu nie jest możliwe.

Do rzetelnej wymiany zdań trzeba jednak nie tylko pozwolenia na ich wypowiadanie, ale wypowiedzenie prawdziwego osądu czy myśli, nie zaś szermowania frazesem.

TOTALIZM BIUROKRATYCZNY

„Czas" na marginesie ostatnich wydarzeń podkreśla groźbę wzrostu biurokracji:

> Nasze państwo coraz więcej staje się państwem biurokratycznym. Biurokracja, jej interesy, jej przyzwyczajenia, staja się coraz więcej czynnikiem decydującym. Wpadamy w swoisty totalizm biurokratyczny.
>
> Jest to chyba najgorszy z totalizmów. Chyba nikt go sobie nie życzy.

Zagadnienie niekrępowania inicjatywy prywatnej, ale równocześnie ograniczenia samowoli jest jednym z najistotniejszych kwestii ustrojowych. W każdym razie liberalizm nie może być tak posunięty, aby dawał pierwszeństwo interesom jednostki przed interesem ogółu.

RÓŻNE DOCHODY

„Kurier Polski" podkreśla, pisząc o C. O. P-ie, że warunkiem rozwoju gospodarczego jest rentowność inicjatywy prywatnej:

> Albowiem największy nawet rozmach nie da efektu, jeśli nie posiada oparcia. A w gospodarstwie oparciem tym jest inicjatywa prywatna dochodo - i podatkodajna.
>
> Pierwszy warunek — dochodu— jest przy tym podstawowy. Bo tam, gdzie kończy się dochód, tam zaczyna się marazm i zaległości podatkowe. A na takim gruncie nie powstaną zakłady ani prywatne, ani państwowe, ani duże ani małe.

Doceniamy znaczenie dochodu. Ale w dzisiejszym ustroju kapitalistycznym dochód jednostek nie zawsze jest zgodny z interesami ogółu. Kto jak kto, ale „Kurier Polski" na pewno obserwuje, jak ciągnie zyski ciężki przemysł. Dlatego też warto skorygować: jednym z podstawowych warunków rozwoju gospodarstwa narodowego jest **dochód godziwy.**

SPRAWA ŻYDOWSKA

Niewątpliwie uregulowanie kwestii dochodu społecznego, wiążą się ze sprawą żydowską. Problem posażytowania na gospodarce narodów rdzennych jest dla żydów zbyt doniosły, aby mogli dobrowolnie ustąpić. Żydzi wybrali wyraźną drogę za wszelką cenę pozostać w rozproszeniu.

„Nasz Przegląd" próbuje tłumaczenia, a nawet pozwala sobie na przestrogi:

> Pozbawianie obywatelstwa — jedynie na mocy niedopełnienia formalności, doprawdy tylko utrudni akcję emigracyjną i w niczym nie zmieni wytworzonego stanu rzeczy. Zresztą zagadnienie słynnych już „stempelków" na paszportach konsularnych nie jest tylko związane z emigracją żydowską, komplikuje ono bowiem równocześnie nie mniej ważne sprawy wychodźtwa „aryjskiego".

To też słusznie pisze „Warszawski Dziennik Narodowy", że opór żydostwa, zmusza

> „Państwa posiadające u siebie ludność żydowską do podejmowania takich zarządzeń któreby utrudniały żydom pobyt, stwarzałyby prawne przeszkody dla ich rozwoju i wyobcowywały ludność żydowską ze społeczeństwa miejscowego. Zarządzenia te są najzupełniej uzasadnione, skoro bowiem żydzi opuścić kraju nie chcą, jaki pozostaje inny środek na zmianę ich zamiarów?

Droga jest wyraźna. Żydów trzeba zmusić do emigracji. Nie ma na co dłużej czekać.

Minister Finlandii

gościem Koła Rolników

Dnia 24 b. m. o godz. 12 w S. G. G. W. w audytorium im. prof. Pomaskiego Koło Rolników zorganizowało odczyt z przezroczami p. t. „Wrażenia z wycieczki po Finlandii". Zebranie zaszczycił swą obecnością p. Minister poseł pełnomocny Finlandii Kivikowski i Jego Magnificencja p. Rektor prof. dr. J. Miklaszewski oraz profesorowie S. G. G. W.

Na wstępie kurator koła prof. dr. Jan Rostafiński podkreślił serdeczne stosunki łączące młodzień fińską i polską.

Po tym kolega Wawryn Tadeusz w barwnych słowach opisał przebieg wycieczki podkreślając korzyści naukowe z niej płynące. Z kolei wyświetlono szereg zdjęć z dziedziny hodowli, budownictwa i krajobrazu fińskiegi.

J. M. p. Rektor wniósł okrzyk: „Niech żyje Finlandia", który podchwyciła zgromadzona młodzież.

Na zakończenie przewodniczący kol. Zygmunt Zieliński podziękował p. Ministrowi Finlandii za uświetnienie odczytu. P. Minister Kivikowski złożył podziękowanie za manifestację na cześć Finlandii.

Dwadzieścia lat
Siły Zbrojnej na Morzu

Historię Marynarki Wojennej w odrodzonej Ojczyźnie podzielić można na pięć faz czy okresów.

W pierwszej fazie mieliśmy marynarzy, z marynarek zaborczych, garnących się chętnie, a ofiarnie pod banderę Odrodzonej Rzeczypospolitej, ale nie mieliśmy ani okrętów, ani nawet dostępu do morza. Tedy marynarze ci, w jednym szeregu z żołnierzami, szli ramię przy ramieniu granicę Najjaśniejszej bagnetem wyrąbywać. Okrętami — były im statki rzeczne.

W drugiej fazie uzyskaliśmy 10 lutego 1920 roku dostęp do morza. Ale w dniu, gdy dokonywał się historyczny akt zaślubin Polski z morzem, jedynym statkiem pod polską banderą pływającym, była łódź kaszubskiego rybaka. Niewielki pas odzyskanego wybrzeża był bezludnym pustkowiem, pełnym wydm i torfowisk i nic nie wskazywało na to, że tu właśnie pocznie się przyszła potęga Polski odrodzonej.

Istnieją żywiołowe prądy natury, których nikt powstrzymać nie zdoła. To też mimo kolosalnych trudności, mimo na wskroś lądowego nastawienia społeczeństwa polskiego, mimo przeszkód natury finansowej — powstała Gdynia, a z nią Polska morska, już nie w zaściankach, ale na świecie.

W trzeciej fazie — od chwili stworzenia Kierownictwa Marynarki Wojenej — Polska na morzu istnieć naprawdę zaczyna. Nadchodzi z Anglii sześć przyznanych nam przez Radę Ambasadorów torpedowców ex-niemieckich, które łącznie z istniejącymi dwoma kanonierkami, czterema poławiaczami min i kilkoma statkami pomocniczymi, tworzą flotę wojenną, pozostającą pod dowództwem komandora Świrskiego.

Ta młoda marynarka wojenna, pozbawiona dogodnego portu, rozporządzająca okręcikami o wyporności 200 do 400 ton, odgrywa w dziejach Polski zasadniczą rolę. Pływa intensywnie, szkoli i składa wizyty w krajach bałtyckich, wychowuje coraz to nowe roczniki marynarzy, a także wychowuje w duchu morskim społeczeństwo polskie, wreszcie reprezentuje banderę polską w różnych okazjach międzynarodowych.

A oto mamy okres czwarty: w r. 1927 założone zostają we Francji pierwsze nity kontrtorpedowca „WICHER" i okrętu podwodnego „WILK". Od tej chwili polska flota wojenna przestaje być zbiorem okrętów bez wartości taktycznej, trzymających-się tylko dzięki poświęcenia pełnej pracy oficerów i marynarzy, natomiast otrzymuje swe pierwsze nowoczesne jednostki pływające.

„WICHER" spływa na wodę w r. 1928. „BURZA" w rok później, podwodne stawiacze min „WILK", „RYŚ" i „ŻBIK" w latach 1929/30. Okręty te stopniowo przybywają do kraju, stanowiąc sobą w swej klasie największe i najsilniejsze kontrtorpedowce i okręty podwodne na Bałtyku.

Tu następuje dłuższa przerwa. Kryzys światowy dotyka boleśnie i Polskę. Rozwija się tylko — niejako wbrew właściwej polityce morskiej — marynarka handlowa, podczas gdy wojenna stoi w miejscu. Ale niebawem interweniuje znów dynamiczna siła ciążenia ku morzu. Niebywały, przewyższający wszelkie oczekiwania rozwój naszej Gdyni i związanej z nią żeglugi handlowej, do tego stopnia podniósł znaczenie wszystkich naszych na morzu poczynań, że nie podobna było wszystkich tych bogactw. i korzyści pozbawić opieki czynnika militarnego.

Rok 1936 jest świadkiem wodowania aż trzech — znów najsilniejszych w swym typie na Bałtyku okrętów wojennych: kontrtorpedowców „GROM" i „BŁYSKAWICA" oraz stawiacza min „GRYF". W roku następnym woduje okręt podwodny „Orzeł", zbudowany ze składek zebranych przez Ligę Morską i Kolonialną dla Funduszu Obrony Morskiej. Rok bieżący widzi wodowanie identycznego okrętu podwodnego „SĘP". Dwa dalsze okręty podwodne są w budowie.

W tym okresie zbudowano, całkowicie w kraju, sześć traulerów (poławiaczy min) — „Czajka", „Mewa", „Rybitwa", „Jaskółka", „Czapla", „Żuraw". A jednocześnie Liga Morska i Kolonialna, zakończywszy szczęśliwie zbiórkę na okręt wodny im. Marszałka Piłsudskiego — „Orzeł", przystąpiła do zbiórki na flotyllę ścigaczy torpedowych. Pierwsze z nich zapewne już w przyszłym roku spłyną na wodę.

Marynarka wojenna posiada swe własne lotnisko morskie, swe szkoły i zakłady, a także flotyllę rzeczną na Pinie. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy wypuszczą rok rocznie kilkudziesięciu oficerów. Jej okręt szkolny „Iskra" znany jest na wodach trzech kontynentów.

Budowa stoczni marynarki wojennej w Gdyni, której uruchomienia spodziewać się należy niezadługo, — stanie się przyczyną głębokich przemian w ustroju przemysłowo - gospodarczym Polski. Wiadomo bowiem, że przemysł okrętowy jest przemysłem kluczowym, ogarniającym niemal wszystkie gałęzie wytwórczości. Jednocześnie programowa budowa okrętów wszelkich typów, daje gwarancję dużej wartości taktycznej morskiej siły zbrojnej.

Zbudowane okręty staną się narzędziem mocarstwowej polityki, źródłem korzystnych przymierzy, gwarancją pokoju i pomyślnego rozwoju naszych ekonomicznych poczynań. Marynarka Wojenna stać będzie u podstawy potęgi, wolności i dobrobytu narodowego, określać hierarchię narodu i państwa, odgrywać decydującą rolę w wielkich posunięciach politycznych czy gospodarczych. Musimy ją stworzyć taką — by była magnesem dla przymierzy, a hamulcem dla wrogich zakusów.

Wówczas i Bałtyk nie będzie dla nas „morzem zamkniętym", a bandera Rzeczypospolitej na wodach świata zyska nam wszędzie przyjaźń i szacunek, dowodząc jednocześnie, że Polska — to naprawdę — Wielka Rzecz.

Nagrody
X Salonu IPS-u

W dniu 13 listopada 1938 r. jury nagród X Salonu Instytutu Propagandy Sztuki w składzie: prof. Edmund Bartłomiejczyk, Michał Boruciński, prof. Tadeusz Breyer, Bolesław Cybis, prof. Felicjan Kowarski, prof. Henryk Kuna, prof. Leonard Pękalski i Franciszek Strynkiewicz, przy udziale p. Macieja Masłowskiego, jako delegata Ministra W. R. i O. P., konsula Jana Chmielińskiego — delegata Ministra Spraw Zagranicznych i dr. Tadeusza Przypkowskiego — delegata Prezydenta m. st. Warszawy, — przyznało nagrody i wyróżnienia następującym artystom:

W DZIALE MALARSTWA:

Nagrodę Prezesa Rady Ministrów 1.000 zł. — E. Arct, za obraz „Po deszczu".

Nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych 1.000 zł. — J. Cybis za obraz „Kwiaty".

Nagrodę Funduszu Kultury Narodowej 1.000 zł. T. Czyżewski, za „Krajobraz z Wiśniowej".

Nagrodę Ministra Poczt i Telegrafów 500 zł. — A. Rychtarski, za obraz „Strzyżów VII.

Nagrodę Prezesa B. G. K. 500 zł. — Z. Kononowicz, za obraz „Kopanie ziemniaków".

Nagrodę Prezesa K. K. O. m. st. Warszawy 500 zł. — Kazimierz Tomorowicz, za „Pejzaz".

Uznanie honorowe: M. Jaeschke, za „Pejzaż duży" Zdzisław Ruszkowski, za obraz „Stragan", J. Sokołowski, za obraz „Kwiaty".

Zaszczytne wyróżnienie: B. Baake, za obraz „Kazimierz Dolny", St. Grabowski, za obraz „Kwiaty", H. Jasińska - Żuławska za obraz „Sekwana". A. Kossowski za „Pejzaż z Assyżu I". H. Krych za obraz „Skrzynka szczęścia". T. Niesiołowski za obraz „Wnętrze". T. Roszkowska, Warszawa, za temperę „Kołysanka". T. Tyszkiewiczowa, Lelechówka, za obraz „Kwiaty". K. Winkler, Warszawa, za obraz „Zamek w Ojcowie".

W dziale grafiki:

Nagrodę prezesa Państwowego Banku Rolnego 300 zł. Z. Fijałkowska za drzeworyt „Pejzaż z drzewem".

Nagrodę prezesa Państwowego Banku Rolnego 300 zł. Z. Fijałkowski za drzeworyt „Pejzaż z drzewa".

Nagrodę Prezesa P. K. O. 250 zł. — A. Rak za „Odpoczynek" (sucha igła).

W dziale rzeźby:

Nagrodę Ministra W. R. i O. P. 1000 ł. — F. Masiak — za „Dziecko".

Dwie równorzędne nagrody Ministra Spraw Zagr. po 500 zł. A. Karny za rzeźbę „Samouk"; J. Klukowski za płaskorzeźbę „Daniel".

Dwie równorzędne nagrody Prezydenta m. st. Warszawy po 500 zł. — S. Horno - Popławski, za popiersie Biskupa Bandurskiego; J. Mazurczyk za „Fragment fontanny".

Zaszczytne wyróżnienie: M. Gorełówna za „Głowę"; F. Habdas za „Głowę dziewczynki"; H. Kwiatkowska za rzeźbę „Mongolska matka"; S. Sikora za rzeźbę „Pat"; K. Tchorek za rzeźbę „Bliźnięta".

* * *

Powszechne zdziwienie wywołuje fakt nienagrodzenia, ani niewyróżnienia świetnej rzeźby Franciszka Habdasa „Polonia Victrix" — Zdziwienie jest tym większe, że na temat tej pracy krąży wiele przykrych dla autora plotek, które wiele ludzi mówi na ucho a za które nikt nie chce przyjąć odpowiedzialności.

Jeśliby w krążących plotkach było choć źdźbło prawdy — rzeźba nie powinna być w ogóle na Salon przyjęta, jeśli zaś plotka jest bezpodstawna — „Polonia Victrix" — winna być bezwzględnie nagrodzona. Innej alternatywy być nie może. W każdym razie byłoby dobrze, by odpowiednie czynniki zabrały głos, któryby sprawę wyjaśnił i plotkarską atmosferę przewentylował.

J. S.

Z książek

INŻ. ZYGMUNT KADŁUBISKI. Rozporządzenie Rady Ministrów o dostawach i Robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz instytucji prawa publicznego. Katowice 1937 r. Str. 105.

Podręcznik powyższy zawiera tekst ustawy z 15 lutego 1933 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego, tekst rozporządzenia Rady Ministrów z 29 stycznia 1937 r. do powyższej ustawy, uwagi ogólne dotyczące normalizacji dostaw i robót na rzecz państwa samorządu oraz instytucyj prawa publicznego i wreszcie obszerne uwagi do poszczególnych poragrafów rozporządzenia Rady Ministrów.

Kwestia dostaw i robót na rzecz państwa i innych instytucyj prawa publicznego nie była do tej pory w Polsce postawiona na właściwym poziomie legislacyjnym. Panował chaos w praktyce nader uciążliwy. Właściwej normalizacji doczekała się powyższa kwestia dopiero z chwilą ogłoszenia rozporządzenia Rady Ministrów z 29 stycznia 1937 r., które to rozporządzenie starało się objąć całokształt zagadnienia.

Praktyka jednak odczuwała nadal brak jakichś wytycznych wskazówek, posługiwanie się bowiem samym tekstem rozporządzenia było dla zainteresowanych firm uciążliwe i niepraktyczne. Temu zapotrzebowaniu czyni w pełnej mierze zadość powyższy podręcznik.

Samoloty-olbrzymy
do transportu wojsk

We Francji opracowano plany transportowania wojsk przy pomocy olbrzymich samolotów typu „Lieutenant de Paris". Samoloty te miały kursować między Afryką Północną, a Francją i każdy z nich może przewieść 150 ludzi wraz z ładunkiem.

Niebawem będzie wykończonych pięć takich samolotów, które w ciągu jednej nocy przewiozą 750 ludzi. Ładunek samolotów ważyć będzie przeciętnie koło 15 tonn, a ponieważ samoloty mają możność podnoszenia około 20 tonn ładunku i z takim obciążeniem przelatywały już przez Atlantyk do Ameryki Połudn., zatem obciążenie przez 150 ludzi jest raczej skromne.

Naturalnie jest to środek komunikacji, przewidziany przede wszystkim na czas wojny, kiedy transport przez morze Śródziemne byłby niebezpieczny.

Berlin słucha
polskiej muzyki ludowej

W sobotę t. j. dnia 26.XI. o godz. 19.20 nadaje Polskie Radio zarówno dla słuchaczy całej Polski, jak i dla Berlina skoczne i ochocze dźwięki ludowej muzyki polskiej.

Rytmy taneczne i melodie ludowe tym bardziej może podobać się będą słuchaczom zagranicznym, że wykona je doskonała w interpretacji polskiego folkloru Ludowa Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, oraz ulubienica radiosłuchaczy Lucyna Szczepańska i zespół wokalny „Czwórka Radiowa".

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA



Chirurg przy obiedzie.

Mickiewicz i Risorgimento włoskie
Odczyt prof. G. Mavera

Od początku listopada b. r. przebywa w Polsce dr. Giovanni Maver, profesor literatury polskiej na Uniwersytecie Rzymskim od r. 1929, a poprzednio profesor slawistyki w Padwie. Prof. Maver był w Poznaniu, a niebawem wyjeżdża do Krakowa. W każdym z tych miast wygłasza odczyty z zakresu historii polskiej. W Warszawie były dwa odczyty: jeden po polsku, w Uniwersytecie J. P. o „tradycjach narracyjnych w literaturze polskiej", drugi po włosku, w Instytucie Włoskim, o „Mickiewiczu w literaturze i prądach umysłowych włoskiego Rissorgimenta" (Mickiewicz nella letteratura e nel pensiero del Risorgimento italiano).

W drugim odczycie zajął się prof. Maver echami jakie wzbudziła twórczość Mickiewicza wśród Włochów, działających około r. 1850 i przygotowujących zjednoczenie Italii, oparte na wskrzeszeniu uczuć narodowych (ten właśnie okres dziejów nosi miano Risorgimenta, t. zn. zmartwychwstania, odrodzenia).

Wypadło więc prelegentowi zająć się głównie postacią Giuseppe Mazzini, który twórczością Mickiewicza żywo się interesował i nieraz dawał wyraz swoim na nią poglądom. Ideały etyczne, moralne i polityczne Mickiewicza były również ideałami Mazziniego. Przede wszystkim wiara w misję, którą każdy naród ma do spełnienia, wiara w przyszłość, mającą zrealizować ich marzenia narodowe. Dlatego Mazzini pogardzał wszelkimi koncepcjami sztuki dla sztuki, uważając, że muzą poety powinna być ojczyzna. Mazzini uwielbiał Mickiewicza, stawiał go ponad współczesnymi mu poetami romantycznymi Byronem i Goethem. Wyrażał się o nim, jako o „najpotężniejszej naturze wieku" (la natura piu potente del secolo), podzielał jego wiarę w posłannictwo Polski, jej wolność. Poezja Mickiewicza była dla Mazziniego poezją, doskonałą, bliską ideału, potężną ideą i formą.

Jedyną między nimi sprzecznością był stosunek do Kościoła Katolickiego. Mickiewicz — duch głęboko religijny i Mazzini — wróg Kościoła głęboko się tu różnili. Gdy wszakże spotkali się (po raz pierwszy) w r. 1848 w Mediolanie doszło do zasadniczego porozumienia.

Prof. Maver wspomniał także o innych Włochach, na których twórczość Mickiewicza mogła wywrzeć wpływ. Więc: Tommaseo, zachwycający się prostotą uczucia i wiary naszego wieszcza Cavour, wyrażający swój dla niego podziw w Parlamencie w r. 1848 Scovazzi, Gioberti...

Okres Risorgimenta włoskiego jest — zdaniem prof. Mavera — okresem największego zbliżenia polsko - włoskiego.

Audytorium witało i żegnało prelegenta gorącymi oklaskami, wyrażając w ten sposób swoje uznanie i wdzięczność za jego niezmordowaną działalność na polu zbliżenia kulturalnego polsko - włoskiego. Warto zaznaczyć, że prof. Maver został świeżo odznaczony złotym wawrzynem PAL.

M. Pod.

DOROTHY BLACK 47)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Zgasiła światło i poszła do okna. Ciepła tropikalna noc zaścielała ogród cieniami. Na tle oświetlonego księżycem morza rysowała się nieruchoma sylwetka. Ognik papierosa żarzył się i migotał jak robaczek świętojański.

Więc i on nie może spać. Wyciągnęła do niego ręce z tęsknotą i współczuciem.

— Biedaku — szepnęła. — Źle kochać. Oj, źle!

Sue przybiegła na plażę w niebieskim płaszczu kąpielowym przyjaciółki.

— Nie. Nie przyjdzie. Głowa ją boli. Mówi, że musi dziś poleżeć — mówiła zmartwiona, bo jak można marnować dzień w łóżku w Algeciras? — Żeby się tylko nie rozchorowała. Byłyśmy w kilku sklepach tak okropnie cuchnących...

— Człowiek może znieść najgorsze zapachy bez szkody dla zdrowia, a panna Loraine wygląda na silną i odporną — rzekł by ją pocieszyć major. Serce w nim śpiewało. Jeżeli Loraine się nie pokaże, to oni dwoje będą razem cały dzień — calutki dzień!

Świeży poranek. Śliczna dziewczyna. Pływali, a później usiedli na słońcu i zapalili papierosy.

— Po powrocie chciałbym, żeby pani poznała moją matkę — powiedział z wielką nieśmiałością major. — Bardzo bym chciał. Na pewno by ją pani pokochała.

— A ona czyby mnie pokochała?

— Czy kto mógłby pani nie pokochać? — zająknął się... i przerażony zgromił się w duszy: „Do licha" żebym nie przeholował. Kto widział oświadczać się przed śniadaniem?".

Pomógł jej wstać.

— Gońmy się. Potem będzie za gorąco...

Była zwinniejsza niż on, ale ją w końcu złapał. Uklękli nad kamienną sadzawką i próbowali chwytać jakieś nadzwyczajne rybki śliczne w niedzielnych łuskach, jak się wyraziła Sue.

Loraine siedziała w swoim pokoju. Powiedziała, że nic jej nie jest, tylko czuje się zmęczona.

— Mojej buzi należy się dzień urlopu. Wy, dzieci, idźcie się bawić.

Widziała z okna, jak odjeżdżali. Wzięli z sobą drugie śniadanie. Znaleźli zatoczkę z plażą, gdzie byli zupełnie sami. Pobliskie skały zastąpiły kabiny do ubierania.

W ciemnym kostiumie kąpielowym Sue wydawała się zupełnym podlotkiem. Majora ogarnęło wzruszenie. Zapytał nieswoim głosem:

— Ile pani ma lat, dziesięć, dwanaście?

Sue wyciągnęła się na złotym piasku jak długa.

— Kto widział pytać kobietę o lata? Ale skoro pan taki ciekawy, to powiem. Za miesiąc skończę dwadzieścia cztery.

Dwadzieścia cztery. Zrobiło to na nim wrażenie. W jej towarzystwie czuł się młody i beztroski, a przecież był od niej starszy o czternaście lat. Ludzie powiedzieliby, że za duża różnica. Jasny poranek wydał mu się nagle trochę szary, trochę przyćmiony.

— A ja ile mam lat, jak się pani zdaje? — zapytał smutnie.

Sue przymrużyła oczy, przechyliła głowę na bok.

— Pan? Ze dwie setki.

Odwrócił twarz.

— Okropnie kąśliwe stworzenie! Nic, tylko sto. Ale w tej chwili dobra wróżka machnęła różdżką i także mam dwadzieścia cztery lata. Ani minuty więcej.

Sue przesypywała złote strugi piasku przez drobne paluszki.

— Co tam zresztą wiek — szepnęła jakby do siebie.

— Naprawdę pani tak sądzi?

Sue nie zwróciła uwagi na żałośnie natarczywy ton tego pytania. Nie o nim myślała w tej chwili.

— Naturalnie.

Major pragnął, żeby ten dzień nigdy się nie skończył. Żałował, że nie może przybić słońca do zenitu i zabronić mu zachodzić.

(D. c. n.).

Przez 40 lat
z harpunem w grzbiecie

Przy ćwiartowaniu olbrzymiego wieloryba w Tramsö znaleziono w jego grzbiecie harpun długości 80 ctm. całkowicie wrośnięty w tłuszcz.

Podobnych harpunów używano po raz ostatni przed 40 laty, z tego można wywnioskować, że wieloryb osiągnął najmniej 50 lat życia — gdyż dla młodszego takie zranienie byłoby śmiertelne.

Zwiększony popyt
Trudności w handlu importowym towarów kolonialnych

Handel importowy towarów kolonialnych przeżywa ostatnio pewne trudności, wynikające z restrykcji, stosowanych przy przydziale dewiz za importowane towary. Restrykcje te obejmują głównie te artykuły importowane, które mogą być wymienione przez produkty krajowe np. owoce.

Wytworzona sytuacja pociągnęła za sobą automatyczną zwyżkę cen na cały szereg artykułów, znajdujących się w dyspozycji importerów, bądź hurtowników branży kolonialno - spożywczej. Zwyżka cen na niektóre artykuły dochodzi nawet do 30 proc.

KŁOPOTY KUPCÓW

W związku z istniejącą sytuacją należy podkreślić, że szereg firm importowych, posiadając zezwolenia przywozowe, w celu uskutecznienia przekazu dewiz, składało do banków odnośne kwoty, z równoczesnym doręczaniem wniosków do Komisji Dewizowej. Mając pewność że procedurze stało się zadość, importerzy w wielu wypadkach oclili swoje towary. Na skutek odmowy Komisji Dewizowej wynikły z tego powodu kłopoty, które dotknęły zarówno kupców, jak i nieprzygotowane na to banki.

Wypadki te uwypuklają niedostateczną koordynację współpracy odnośnych czynników decydujących w handlu zagranicznym z Komisją Dewizową, przez co uniknięto by pewnych niespodzianek.

Popyt na wszystkie towary kolonialno - spożywcze oraz na owoce południowe znacznie się zwiększył w stosunku do poprzedniego okresu. Kupcy hurtownicy, nie mając pewności co do rychłej zmiany obecnie wytworzonej sytuacji starają się, o ile możności, zakupywać więcej towarów zagranicznych, niż w analogicznych okresach lat ubiegłych.

KAWA I HERBATA

Dowozy kawy nadal słabe. Nie pokrywają one bieżącego zapotrzebowania rynku.

Tendencja na wszystkie gatunki kawy mocna. Ceny zwyżkowały od 19 do 25 groszy na kg., zależnie od gatunku i pochodzenia kawy. O zniżce cen nie ma narazie mowy. Przeciwnie, wskutek wytworzonej sytuacji należy spodziewać się raczej dalszej zwyżki cen.

Zapotrzebowanie na wszystkie gatunki herbaty większe od dowozów. Ceny mają tendencję zwyżkową.

KORZENIE I OWOCE SUSZONE

Tendencja na pieprz w dalszym ciągu mocna. Zainteresowanie innymi gatunkami korzeni średnie.

Na sułtanki i figi tendencja mocna. Ceny zwyżkowały o 5 — 10 gr. na kg. w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Na inne artykuły zapotrzebowanie średnie. Ceny utrzymują się na poprzednim poziomie.

22 żydów skreś ono z listy aplikantów adwokackich

Rada Adwokacka w Warszawie na posiedzeniu w dniu 22 b. m. uchwaliła skreślić z listy tych wszystkich aplikantów adwokackich, którzy na mocy nowego prawa o ustroju adwokatury winni odbyć aplikację sądową, a których podanie o zwolnienie z tej aplikacji zostaje przez ministra sprawiedliwości załatwione odmownie. W liczbie skreślonych aplikantów jest 22 żydów i 2 chrześcijan. Ponieważ ministerstwo nie załatwiło dotychczas wszystkich podań, spodziewane są jeszcze dalsze skreślenia.

Pirow u Hitlera
Godzinna rozmowa w Berchtesgaden

BERCHTESGADEN, 25. 11. Minister gospodarki i obrony Unii Południowo - Afrykańskiej Oswald Pirow, przybył w czwartek, o godz. 11-ej do Berghof, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. Ministra Pirowa powitali na dworcu zastępca szefa protokółu von Halem, adiutanci kanclerza oraz przedstawiciele partii.

W Berghof został południowo-afrykański minister powitany serdecznie przez kanclerza Hitlera, po czym o godz. 11-ej rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa, trwająca do godziny parę minut po 12-tej.

W towarzystwie min. Pirowa znajdował się poseł Unii Południowo - Afrykańskiej w Berlinie. W godzinach popołudniowych minister Pirow powrócił samochodem do Monachium, aby wieczorem udać się koleją do Berlina.

Przed alarmem gazowym

Zarząd Okręgowego Stołecznego LOPP podaje do wiadomości członków Ligi, mieszkańców stolicy, urzędów, fabryk, biur i innych instytucyj, że — w związku z mogącymi się odbyć ćwiczeniami OPL — zakupić specjalny bezdrzewny, trwały papier zasłonowy, czarny (wyrób krajowy), jakiego używają za granicą do zaciemniania świateł.

Przed zakupieniem wymierzyć wielkość futryn okiennych i obliczyć potrzebną ilość materiału w metrach kwadratowych. Szerokość przygotowanego na sprzedaż papieru wynosi 225 cm.

RADIO

SOBOTA 26. 11.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki". 11.25 Utwory Eryka Coatesa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Jak Wojtuś czarownikiem został" — słuchowisko. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.30 Koncert solistów. 16.55 Pogadanka sportowa. 17.05 Państwo komórek przy pracy — pogadanka. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.20 Kapela Ludowa. 20.00 Muzyka lekka. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Potańczymy!" 22.05 Godzina niespodzianek. 22.55 Aud. informacyjne. 23.15 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.30 Koncert solistów.
17.05 Państwo komórek przy pracy — pogadanka.
19.20 Kapela Dziorżanowskiego z udz. Lucyny Szczepańskiej i „Czwórki Radiowej".
21.00 Potańczymy!
22.05 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II.

14.00 Orkiestra Barnaby Geczy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie stolicy. 16.00 Zespół Rynasa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.30 Koncert Orkiestry P. R. 18.35 Aleksander Głazunow: Sonata b-moll. 21.00 Hektor Berlioz: Symfonia Fantastyczna op 14. 21.50 Koncert popularny. 22.20 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.50 Popularne utwory Czajkowskiego i Rachmaninowa.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Śpiew i skrzypce. 0.45 Dziennik. 1.00 Fortepian i wibrafon. 1.30 „Stefan Żeromski" 2.00 „Polska a jej sąsiedzi w pierwszych latach po odzyskaniu Niepodległości". 2.10 Gra Kapela Dzierżanowskiego. 2.50 Program.

NIEDZIELA, 27. 11.

7.15 „Serdeczna Matko". 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.00 Orkiestra Marka Webera i soliści. 11.45 Audycje szkolne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 „Z naszych stron" — muzyka obiadowa. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital skrzypcowy W. Niemczyka. 17.00 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Muzyka lekka. 18.30 Orkiestra B. B. C. 20.15 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert polskiej muzyki operowej. 22.00 „Wojtyżerka Dropsy Mops" Wesoła Syrena. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.15 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie.
16.30 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka.
17.30 Muzyka operetkowa.
21.00 Koncert polskiej muzyki operowej.
22.00 „Wesoła Syrena".

WARSZAWA II.

14.30 Koncert solistów. 15.10 Twórczość Chopina. 16.00 Muzyka taneczna. 21.00 Piotr Czajkowski (płyty). 22.00 Muzyka angielska. 23.00 Muzyka taneczna.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Gra zespół Pawła Rynasa. 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim 1.00 Piosenki o Kasiach i Kasieńkach. 1.40 Audycja dla młodzieży. 2.00 Gawęda ze słuchaczami. 2.10 Kapela ludowa 2.50 Program.

—XUX—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 289,80; Bruksela 90,10; Londyn 24,68; Nowy Jork 5.31 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.32; Oslo 124,10; Paryż 13.83; Praga 18,16; Sztokholm 127,30; Zurych 120,85.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 83,75; II em. 82,50; 3 proc. prem. inwestycyjna seriowa II em. 90,75; dolarówka 41,75; 4 proc. konsolidacyjna 66,25; 4 i pół proc. wewnętrzna państw. 64,50; 5 proc. konwersyjna 68,75 (po 100 zł.), (drobne) 67,50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie dolar. gwar. (dawniejsze 8 proc.) kupon 101,75; 4 i pół proc. ziemskie seria V 64,00 — 64,50 — 64,25; 5 pr, Warszawy 67,50 (po 1000 zł) 77,25—77,00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72,50 (po 1000 zł.) 73,50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65,25; 5 proc. Częstochowy (1933 r.) 64,00.

Akcje: Bank Polski 130,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35,50 — 35,25; Węgiel 33,75 — 34,25 — 34,00; Lilpop 89,00 — 88,50, Modrzejów 20,00; Norblin 92,25; Ostrowiec 65,25; Starachowice 43,25; Żyrardów 60,75; Haberbusch 55,75 — 56,50; Granat 106,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50; żyto 13.75 — 14,00; jęczmień 15,50—15.75; owies I st. 16,00 — 16.50; gryka 17.00—17.50; proso 16.00-17.00 rzepak ozimy 44.00 — 44.50, wyka 19.50—20.00; groch polny 23.50-25.50; konicz biała 250 270 mąka pszenna gat. I 39.00—42.00; gat. II 30.50—32.50; żytnia gat. I 25.50—26.00, gat II 15.00 - 15.50 żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75, średnie 9.25 - 9.75; miałkie 9.25—9.75; żytnie 8.50 9.00; makuchy lniane 19.50 - 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; siano prasowane 6,00 — 6.50; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Elektryfikacja Warszawy
Elektrownia z trudem nadąża za wzrostem spożycia energii elektrycznej

W czwartek, w salonach pokazowych Elektrowni Warszawskiej odbyła się konferencja prasowa, na której dyr inż. Kühn i dyr. Czaplicki wygłosili przemówienia obrazujące stan prac elektrowni.

Jak wiadomo, budująca się na Żeraniu nowa eletrownia, ma być uruchomiona w jesieni 1941 roku. Obecnie prowadzone są tam roboty wodne.

Mimo budowy nowej elektrowni, stara elektrownia na Powiślu rozbudowuje się w dalszym ciągu. Przeprowadza się nowe inwestycje, m. in. budowę nowego kotła i nowego (dziewiątego) turbozespołu, o sile 25 tys. KW.

Inwestycje te okazały się niezbędne wobec rosnącego w niesłychanie szybkim tempie zapotrzebowania, które przewidywano na 15 proc., podniosło się o 40% i elektrownia stanęła dziś wobec trudnego zadania wytworzenia w szybkim tempie potrzebnej ilości energii elektrycznej. Mimo, iż niezbędne urządzenia będą gotowe tej jesieni, elektrownia zostanie bez właściwej rezerwy.

Może więc w tych warunkach zajść ewentualność, że przy zepsuciu się chwilowym któregoś z turbozespołów (zwłaszcza największego) elektrownia nie będzie mogła przez pewien czas podołać swym zadaniom, jakkolwiek robi się w tym kierunku zabezpieczenie.

W tej sytuacji stara elektrownia ugruntowuje się coraz mocniej na Powiślu, mimo, iż ze względów estetycznych i zdrowotnych pożądana byłaby jej likwidacja. Aby uniknąć zadymienia Powiśla, mają być stopniowo wprowadzone urządzenia ochronne. Pociąga to za sobą znaczne koszta. Brzydkie czerwone ceglane budynki od strony wybrzeża mają być pokryte tynkiem. Po uruchomieniu Żerania stara elektrownia będzie stanowić „rezerwę" i czynna będzie tylko zimą.

Elektrownia Warszawska ma zamiar wystąpić z projektem wprowadzenia ustawowego przymusu wobec właścicieli domów, obowiązującego ich do konserwacji przewodów głównych w domach.

Obecnie elektrownia zamknęła dopływ prądu do kilku domów, gdzie stan przewodów groził wybuchem pożaru. W mieście jest kilka tysięcy domów, posiadających przewody w stanie, zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu.

Jubileusz 30-lecia Cechu Wędliniarzy w Warszawie

W dniu 29 b. m. odbędzie się uroczysty obchód 30-lecia istnienia cechu wędliniarzy w m. st. Worszawie oraz poświęcenie gmachu cechu i lokalu Spółdzielni (Pańska 75).

Program uroczystości przewiduje m. in.: godz. 10.30 złożenie wieńca pod tablicę J. Sierakowskiego, godz. 11 nabożeństwo w kościele Św. Anny (Krak. Przedm. 68), godz. 11.30 — złożenie wieńca pod pomnikiem J. Kilińskiego, godz. 12 — złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, godz. 13 — otwarcie uroczystego posiedzenia Cechu Wędliniarzy w gmachu cechu przy ul Pańskiej nr. 75.

Kontrrewolucja w Sowietach już za parę miesięcy
Nowe proroctwo Trockiego

MEKSYK, 24. 11. Trocki w rozmowie z miejscowymi dziennikarzami oświadczył, że wybuch kontrrewolucji w Sowietach jest kwestią najbliższych paru miesięcy. Dziś w Rosji, zdaniem Trockiego, w komunizm już nikt nie wierzy. Zresztą w gruncie rzeczy komunizmu żadnego tam nie ma. Jest tylko dyktatura Stalina, który jest bardziej znienawidzony, niż którykolwiek z carów. Trocki twierdzi, że ustrój obecny nie utrzyma się w Rosji dłużej niż jeszcze 8 miesięcy. Termin ten uzasadnia faktem, że dziś już w Rosji rozpoczął się głód, który na początku lata przybierze potworne rozmiary.

Siennik zamiast P. K. O.
nie zdał egzaminu pewności

W Sądzie Okręgowym na ławie oskarżonych zasiadła Stanisława Seroczyńska, oskarżona o kradzież 1.480 zł., które wyciągnęła swemu małżonkowi z siennika.

W połowie maja na posterunek policji przybył Adam Seroczyński, mieszkaniec Targówka, i skarżył się, że jego żona, z którą nie żył przez dłuższy czas, a wreszcie w czerwcu zeszedł się, kilka dni temu namówiła go, aby wyjął swe oszczędności w kwocie 1.480 zł. z P. K. O. i przechowywał w domu. Seroczyński poszedł za radą swej żony, podjął pieniądze i zaszył w sienniku. Pewnego dnia, gdy powrócił do domu nie zastał żony, ani pieniędzy. Siennik był rozpruty.

Sąd po rozprawie skazał Seroczyńską na rok więzienia.

Wiadomości gospodarcze

POMOC DLA PRYWATNYCH NAFCIARZY

Prywatni przedsiębiorcy naftowi z terenu Małopolski zamierzają wystąpić w najbliższym czasie z memoriałem do władz w sprawie poparcia inicjatywy prywatnej przy poszukiwaniach nowych złóż naftowych. Dotąd poszukiwania te prowadziły przeważnie wielkie firmy naftowe, które były subwencjonowane przez rząd. Z poszukiwań tych — jak dotąd, niewiele wyszło.

EKSPORT PRZETWORÓW MIĘSNYCH

W październiku r. b. wywieziono z Polski produktów mięsnych w formie przetworów i konserw za 1.443.401 zł.

W okresie tym wywieziono konserw mięsnych za 795.424 zł., szynek w puszkach za 583.835 zł., przetworów wędzonych za 27.958 zł., przetworów peklowanych za 19.471 zł., konserw z drobiu bez kości za 9.269 zł., cielęciny w puszkach za 6.849 zł. oraz niewielkie ilości smalcu i konserw z drobiu z kośćmi,

Najwięcej wyeksportowano przetworów mięsnych do Belgii: za 723.866 zł., dalej do USA za 537.178 zł., poza tym do Anglii, do Hamburga i Bremy oraz do Tunisu. Z innych państw należy wymienić Włochy, Monaco, Kanadę, Panamę, Liberię, Filipiny, Egipt, Szwecję, Szwajcarię i t. p.

OBNIŻENIE CENY SOLI DO KONSERWACJI RYB

Władze obniżyły dotychczasowe ceny soli przeznaczonej dla celów konserwacyjnych rybaków morskich. Cena soli białej bez opakowania przy 100 kg. wynosić będzie 3.3 gr. za kg. Ta sama sól w hurtowni monopolu solnego kosztować będzie 6,5 gr. Obniżone ceny obowiązywać będą tylko nad morzem. Rybacy sól po tej cenie nabywać mogą w hurtowniach w Pucku i Gdyni.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZEM. ROLNEGO

IV-ty Międzynarodowy Kongres Przemysłów Rolnych odbędzie się w lipcu 1939 r. w Budapeszcie. Kongres m. in. zajmie się problemem surowcowym, zagadnieniem produkcji bogatych w witaminy środków żywności, określaniem gatunków pszenicy, jak i zagadnieniem przemysłowego zużycia mleka. Równocześnie przypuszczalnie zostanie urządzona wystawa przemysłów rolnych.

Dezyderaty Polaków w Niemczech nie zostały spełnione

W listopadzie mija pierwsza rocznica deklaracji polsko - niemieckiej w sprawie mniejszości.

Polska szanowała swoje zobowiązania, dając mniejszości niemieckiej szereg ułatwień i swobód.

Jako najlepsze świadectwo stosunku Niemiec do mniejszości polskiej, cytujemy głosy prasy polskiej z Niemiec. Oto polskie dzienniki w Niemczech piszą:

„W rocznicę deklaracji listopadowej Polacy w Niemczech mogą zanotować z całego szeregu przedstawionych w memoriale z dnia 2 czerwca 1938 r. jedynie trzy dezyderaty, jako pozytywnie załatwione:

W myśl zarządzenia ministra oświaty Rzeszy i Prus, akademicy polscy w Niemczech będą otrzymywali odtąd legitymacje w kolorze brunatnym z napisem: „członek mniejszości".

Rozporządzeniem ministra spr. wewn. Rzeszy i Prus dopuszczona została możliwość nadawania dzieciom imion polskich.

W księgowości banków polskich i spółdzielni polskich został uznany język polski.

Poza wyżej wymienionymi rozporządzeniami, które załatwiają drobną cząstkę wymienionych w memoriale życzeń i dezyderatów ludności polskiej, reszta dotąd nie jest załatwiona.

W rocznicę deklaracji, która miała „zapewnić mniejszościom słuszne warunki bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową", Polacy w Niemczech wciąż jeszcze czekają na wprowadzenie zasad jej w życie i na załatwienie całego szeregu spraw, które dziś nadal krępują życie polskie w Niemczech".

Kiedy będą wznowione wykłady w szkole Wawelberga?

W końcu b. tygodnia odbędzie się specjalne posiedzenie dyrekcji państwowej szkoły budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, dla rozstrzygnięcia sprawy wykładów i zajęć na tej uczelni, które, jak wiadomo, ponownie zostały zawieszone z tego względu, że niebawem kończy się pierwszy semestr i wyznaczono liczne terminy colloqia i egzaminów dla słuchaczy tej szkoły.

Dziesięć stuleci i 20 lat

Część numeru listopadowego miesięcznika „Tęcza" poświęcona jest 20-leciu odzyskania Niepodległości. W artykułach, zamieszczonych w tym numerze, podano syntezę rozwoju i postępu życia polskiego w obrębie tych ostatnich 20 lat, przy tym bardzo silnie podkreślono, że święcąc rocznicę 20-lecia odzyskania Niepodległości, powinno się mieć w pamięci ten fakt, iż ostatnie 20-lecie jest tylko fragmentem wielkiej, dziesięć stuleci trwającej historii polskiej i że do motywów tych dawnych dziejów powinno się jak najczęściej pamięcią sięgać.

Z ważniejszych artykułów tego numeru wymienić należy artykuł Włodzimierza Dworzaczka, „Niemiecka ofensywa naukowa", Jerzego Nyki „Francja zagubiła ideę", Leona Sobocińskiego reportaż „Zdobywamy zażydzony wschód", Jerzego Gutsche reportaż p. t. „Dyktatura angielskich trustów prasowych", Aleksandra Kogalskiego wstrząsające rozważanie pt. „Katolicy w Niemczech". Należy również wspomnieć jeszcze o artykule K. M. Morawskiego „Actualia" oraz o tłumaczeniu artykułu wybitnego francuskiego publicysty Henryka Béraud'a „Wołamy o sędziów" z licznymi rysunkami.

Niezależnie od tego materiału znajduje się w numerze bogaty dział literacki, artystyczny, nowele, opowiadania, felietony.

„Tęczę" nabyć można w księgarniach, kioskach, u kolporterów lub wprost w administracji, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Samobójstwo ze wstydu

W Wąbrzeźnie popełnił samobójstwo urzędnik opieki społecznej zarządu miejskiego, Roman Sarniewicz.

Sarniewicz przed kilku miesiącami popadł w rozstrój nerwowy i umieszczony został w zakładzie psychiatrycznym. Po wyzdrowieniu i powrocie do domu z zakładu spotykał się często z uwagami na temat swej choroby i — jak pisze w pozostawionym liście — popełnia samobójstwo... ze wstydu.

Targi nasienne

W dniu 25 bm. nastąpiło w lokalu przy ul. Br. Pierackiego 19 otwarcie XVI Dorocznych Ogólnopolskich Targów Nasiennych, które trwać będą trzy dni.

Adres komitetu: ul. Kopernika 30, tel. 325-28 i 259-90.

Tydzień wykładów p. t. „Chrystus"

Wzorem roku ubiegłego SKMA Iuventus Christiana organizuje w dniach od 9 do 16 grudnia tydzień wykładów p. t. „Chrystus". Wykłady prowadzi ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski.

9.12. Problem Chrystusa w literaturze współczesnej.
10.12. Mit czy historia?
12.12. Paweł z Tarsu i Chrystus.
13.12. Istota nauki Chrystusa.
14.12. Magna charta etyki chrześcijańskiej.
15.12. Ewangelia a podstawy reformy społecznej.
16.12. Geneza kultu Chrystusa.

Wykłady odbywać się będą w sali Theologicum ul. Traugutta 1. Wstęp 50 gr (abonament 2.50), dla pp Akademików (czek) za okazaniem legitymacji.

Dziecko
Ugotowane żywcem

Tragiczny wypadek śmierci dziecka wydarzył się w Drohobyczu. Mianowicie 4-letni Łunyszyn w czasie zabawy w pobliżu warsztatu masarskiego wpadł do garnka wypełnionego smalcem. Nieszczęśliwe dziecko odniosło ciężkie poparzenia i przewiezione do szpitala zmarło.

Odwet komunistów?

Fala zamętu ogarnęła Francję

Strajki we wszystkich niemal okręgach przemysłowych

PARYŻ, 24. 11. Robotnicy największej fabryki samochodów pod Paryżem zakładów „Renault" przystąpili w czwartek wieczorem do strajku, który rozszerza się obecnie na wszystkie nieomal przemysłowe okręgi Francji.

Z okręgów północnych sygnalizują, **że oprócz metalowców do strajku przystąpili również robotnicy w kopalniach, okupując szyby.** W pobliżu Lille gwardia lotna musiała interweniować celem przywrócenia porządku w rejonie kopalń węglowych „Anzin".

Od dziś rana strajkują również **robotnicy portowi oraz pracownicy dwóch zakładów naftowych w Rouen,** okupując warsztaty pracy.

Do ostrych zaburzeń doszło również w wielkich zakładach metalurgicznych w Valencienne.

W osiedlu przemysłowym Dionaut **około 500 strajkujących okupowało dziś dworzec towarowy,** udaremniając normalny ruch pociągów. Dopiero na skutek energicznej interwencji gwardii lotnej, ruch towarowy podjęty został bez większych przeszkód. **Policja musi patrolować linie kolejowe, gdyż zdarzają się wypadki sabotażu.**

Komentując niespodziewany rozwój sytuacji strajkowej po wykluczeniu komunistów z „frontu ludowego", „Intransibeant" wyraża zdanie, że **akcja strajkowa sprowokowana została przez skrajne związki zawodowe, pozostające pod wpływami obcymi.** Dziennik podaje szereg wypadków świadczących o nadal groźnej postawie strajkujących robotników.

Przemysłowcy w okręgach dotkniętych akcją strajkową zwrócili się z telegraficznymi protestami do premiera oraz ministra pracy.

Strajk generalny

z udziałem urzędników

Termin zapowiedzianego przez Generalną Konfederację Pracy strajku powszechnego na znak **protestu przeciwko dekretom gospodarczym rządu premiera Daladiera nie został jeszcze wyznaczony. Według zapowiedzi strajk ma objąć wszystkie dziedziny życia, nie wyłączając poczty i kolei, a więc w strajku mają wziąć udział również funkcjonariusze państwowi.**

Nie było rokowań z Niemcami

w sprawie Rusi Przykarpackiej i Gdańska

Zaprzeczenie plotkom prasy angielskiej

LONDYN, 24. 11. Pod tytułem **„Polska planuje zagarnięcie Rusi Podkarpackiej",** „Evening Standart" zamieszcza fanatyczne informacje, według których **toczyć się mają między Polską i Niemcami pertraktacje na temat rzekomego usunięcia z Gdańska ingerencji Ligi Narodów, wzamian za co Niemcy zgodziliby się na zajęcie Rusi Podkarpackiej przez Polskę i Węgry.** Pismo podaje nawet datę 27 listopada jako termin, kiedy miałaby się rozpocząć wspólna akcja Polski i Węgier w tej sprawie.

Jedyną prawdziwą informacją w całym powyższym artykule jest stwierdzenie, że stosunki na Rusi Podkarpackiej stają się coraz bardziej chaotyczne a władze czeskie są bezsilne jeśli idzie o zaopatrywanie ludności w żywność, którą ludność ta otrzymywała dawniej z dolin oddanych obecnie Węgrom.

LONDYN, 24. 11. W związku z różnymi sensacyjnymi doniesieniami jednego z pism popołudniowych, stwierdzić należy co następuje:

1) „Times" donosi, że **rząd niemiecki oficjalnie zaprzeczył pogłoskom prasowym, jakoby czynił wczoraj demarche w Warszawie i Budapeszcie** w kwestii Rusi Podkarpackiej.

2) Tutejsze **poselstwo rumuńskie kategorycznie zaprzeczyło, jakoby rząd rumuński uczynił demarche w Londynie i Paryżu przeciw Polsce i Węgrom.**

3) Tutejsze **biuro Ligi Narodów zaprzeczyło informacjom o rzekomej rezygnacji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i likwidacji jego urzędu.**

W Polsce nic nie wiadomo

o ustąpieniu prof. Burckhardta

P. A. T. donosi:

W dniu wczorajszym Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło z Gdańska, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta nie znajdują potwierdzenia w gdańskich kołach politycznych.

W sprawie tej Polska Agencja Telegraficzna została poinformowana, iż wiadomości te nie znajdują również potwierdzenia w polskich kołach politycznych.

Ceny zboża w Polsce

w oświetleniu urzędowym

Sprawa niemieckiego kredytu towarowego

PAT donosi urzędowo: W czwartek odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania p. ministra rolnctwa i reform rolnych o kształtowaniu się cen rolniczych w okresie bieżącej kampanii zbożowej **oraz** sprawozdania podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Kajetana Morawskiego o rezultatach wprowadzenia opłat przemiałowych.

Poprawione szacunki zbiorów pozwalają stwierdzić na tle całokształtu sytuacji gospodarczej, iż w r. b. **Polska nie posiada istotnych nadwyżek** w pszenicy i w owsie, zaś nadwyżka statystyczna żyta i jęczmienia jest mniejsza, niż początkowo obliczano. **Uruchomione przez rząd środki oddziaływują stopniowo w kierunku zdejmowania tej nadwyżki z rynku, pozwalając przypuszczać, że również ceny zboża podlegać będą stopniowej dalszej poprawie, która powinna się przejawić wyraźniej w drugiej połowie bieżącego roku gospodarczego, zgodnie z przewidywaniami, jakim rząd dał wyraz w okresie wnoszenia do Sejmu ustawy o opłatach przemiałowych. Rozwój cen innych artykułów rolnych poza zbożami wskazuje, że sprzedaż tych artykułów będzie mogła skompensować pomniejszony przychód rolnictwa z tytułu sprzedaży zbóż.**

W dalszym ciągu posiedzenia komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania dyrektora departamentu obrotu pieniężnego W. Domańskiego w sprawie niemieckiego kredytu towarowego, zlecając Bankowi Gospodarstwa Krajowego gestię nad rozprowadzeniem tego kredytu oraz sprawozdań przedstawicieli ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu z działalności przedsiębiorstw o kapitale mieszanym i państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych.

Spotkanie króla Karola

z Hitlerem

BERLIN, 24. 11. Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół niemieckich, pomiędzy kanclerzem, a królem Karolem rumuńskim odbyć się miały wyczerpujące rozmowy. Przy rozmowach kanclerza Hitlera z min. Pirowem i królem Karolem obecny był minister spr. zagr. Rzeszy v. Ribentrop.

Omówiony był, jak słychać, szereg zagadnień Europy środkowej i południowo - wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków niemiecko - rumuńskich. Rozmowy dotyczyły zarówno zagadnień politycznych, jak gospodarczych i kulturalnych.

Chamberlain i Halifax

u ks. Windsor

PARYŻ, 24. 11. Premier Chamberlain i min. spraw zagranicznych lord Halifax złożyli dziś po południu wizytę księstwu Windsor w hotelu „Meurice".

Nowa lista adwokatów w Polsce

z uwzględnieniem wyznania

W dniu 1 grudnia b. r. ogłoszona zostanie nowa lista adwokatów według stanu na 30 listopada br. W liście tej uwzględnione zostaną dwie nowe rubryki: 1) wyznanie, 2) data wpisu na listę adwokacką.

Dwa tragiczne wypadki

na moście Poniatowskiego

W czwartek o godzinie 18 przy przystanku tramwajowym na moście Poniatowskiego wydarzyły się dwa tragiczne wypadki.

Samochód prywatny A 06976, prowadzony przez właściciela T. Twardowskiego (Grochowska 312), jadąc z szaloną szybkością wpadł na idącego do tramwaju Brunona Miarkowskiego (Saska Kępa, Walecznych 25). Miarkowski, uderzony przodem wozu wpadł na maskę i rozbił głową szybę. Przechodnie przenieśli go broczącego krwią na chodnik. Nim przybyło Pogotowie, zmarł na ulicy.

Chwilę po wypadku nadjechał samochód pocztowy, prowadzony przez kierowcę Leśniaka (Sulejkowska 29), który zatrzymał samochód i wysiadł, idąc w kierunku zgromadzonych na chodniku przechodniów. Taksówka, nr. T 02717, prowadzona przez kierowcę A. Adamczyka najechała Leśniaka, którego w stanie ciężkim, ale nie groźnym zabrało Pogotowie.

Umowa z Litwą

w sprawie pism

RYGA, 24. 11. „Lietuvos žinios" donosi, że odnośne urzędy **polskie** i litewskie doszły do porozumienia w sprawie rozpowszechniania i sprzedaży pism i innych wydawnictw w obu krajach. Obecnie toczą się prace nad zebraniem potrzebnych matrialów i wiadomości.

Ohydna zbrodnia

pod Białymstokiem

Wymordowano całą rodzinę

BIAŁYSTOK, 24. 11. Nocy ubiegłej w miasteczku Starosielce pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni.

Nieznani sprawcy, których, według znalezionych śladów było kilku, wymordowali właściciela restauracji Antoniego Piekutowskiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę i matkę żony Hilarię Kurzynę. Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena, ciężko poraniona, walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

Krwawe walki o Uzsok i Voloc

Bitwa ze zbuntowanym pułkiem

22 oficerów czeskich w niewoli powstańców

BUDAPESZT, 24. 11. Według ostatnich wiadomości dziś przybyło do Ungwaru ponownie 450 uciekinierów ze Słowacji przeważnie Rusinów. Z relacji uciekinierów wynika, że powstańcy karpatoruscy **zdobyli podczas walk w okolicy Huszt wielkie ilości amunicji, oraz wzięli do niewoli 22 oficerów czeskich,** zatrzymując ich jako zakładników.

W Uzsok zbuntował się jeden z pułków czeskich, posiadających większość żołnierzy Rusinów. Zbuntowani żołnierze rozstrzelali 4 oficerów tego pułku, który następnie został otoczony przez inne formacje wojskowe, co doprowadziło do formalnej bitwy. **Walka ta trwała przez cały dzień, a obie strony poniosły duże straty** w zabitych i rannych.

W okolicy Voloc powstańcy karpatoruscy zaatakowali pułk artylerii.

Do Przeszowa **przybyło dotychczas z obszarów objętych powstaniem przeszło 25.000 uciekinierów,** w większej części urzędnicy czescy i ich rodziny.

Balon próbny

rządu praskiego

PRAGA, 24. 11. W związku z komunikatem oficjalnym o zamierzonym podjęciu przez rząd czeskosłowacki kroków dyplomatycznych w sprawie gwarancji nowych granic republiki, w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że opublikowanie powyższszego komunikatu ma charakter balonu próbnego w celu wysondowania reakcji zainteresowanych mocarstw.

Czynniki oficjalne odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień na temat zapowiedzianych kroków.

Pierwsze niepowodzenie

RZYM, 24. 11. Minister spr. zagr. Ciano przyjął dziś przed południem czeskosłowackiego charge d'affaires p. Braunera. Według krążących pogłosek, rozmowa stała w bezpośrednim związku z wczorajszą decyzją rządu praskiego, który postanowił zwrócić się do mocarstw o gwarancję granic państwa czeskosłowackiego.

Panuje tu przekonanie, że ze strony włoskiej nie udzielono Czechosłowacji pozytywnej odpowiedzi.

500 kor. za głowę

„Karpacka sicz"

do walki z ludnością karpato-ruską

Rząd Wołoszyna oficjalnie powołał do życia bojówki pod nazwą „Karpacka Sicz". Bojówki powołane są do tłumienia antyukraińskich i antyczeskich ruchów wśród ludności Rusi Przykarpackiej. Organizacja zbrojna Wołoszyna, ma, według jego planu, stać się „zawiązkiem przyszłej ukraińskiej siły zbrojnej".

Jedno z pism ukraińskich wychodzących w Polsce doniosło z triumfem, że bojówki Wołoszyna ujęły 6 rzekomych dywersantów, których stracono, zaś członkowie bojówki tytułem nagrody otrzymali 3000 koron czeskich (po 500 koron za głowę).

Parlament belgijski

o uchodźcach żydowskich

BRUKSELA, 24. 11. Parlament uchwalił dziś 151 głosami przy jednym wstrzymującym się wniosek w sprawie uchodźców żydowskich, wyrażając nadzieję, że rząd przystąpi do rokowań mających na celu międzynarodowe uregulowanie problemu żydowskiego.

O czym mówiono w Paryżu?

Pomoc wojskowa Anglii na kontynencie

Współpraca lotnictwa Francji i Anglii

PARYŻ, 24. 11. Rozmowy w Paryżu premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa z premierem Daladier i min. Bonnet'em miały przebieg następujący:

Konferencja rozpoczęła się w czwartek rano wyjaśnieniem poglądów Francji i Anglii na sytuację międzynarodową przez premiera Chamberlaina i premiera Daladier.

Po exposé Chamberlaina i Daladier omówiono obszernie sprawę deklaracji francusko-niemieckiej oraz w związku z tym dalszych kroków, jakie Francja i Anglia mogłaby podjąć w celu osiągnięcia zbliżenia między Niemcami i Włochami. Stanowisko zajęte przez Francję wobec Niemiec a w szczególności deklarację francusko - niemiecką prem. Chamberlain i lord Halifax aprobowali, uznając, że jest ona doniosłym krokiem w kierunku ogólnej pacyfikacji sytuacji europejskiej. Przedpołudniowe posiedzenie poświęcono następnie sprawom wojskowej współpracy francusko - angielskiej.

Dłuższe exposé wygłosił na ten temat premier Daladier, który, jak wiadomo, piastuje jednocześnie tekę ministra obrony narodowej. Pan Daladier przedstawił punkt widzenia Francji, a przede wszystkim postulaty francuskie co do kwestii pomocy wojskowej Anglii na kontynencie. Dalej poruszył sprawę współpracy lotnictwa obu krajów i przedstawić miał uwagi francuskie na temat organizacji obrony narodowej Francji i Anglii.

Przedmiotem obrad popołudniowych była w pierwszym rzędzie sprawa hiszpańska. Tak ze strony francuskiej, jak i angielskiej uznano, że przyznanie gen. Franco praw strony walczącej nie może być obecnie aktualne.

Resztę popołudniowego posiedzenia zajęło omówienie problemów gospodarczych oraz problemów Dalekiego Wschodu.

Wpadła w przepaść

KATOWICE, 24. 11. Wczoraj wieczorem wracając z Katowic do Siemianowic 22-letnia Rozalia Sauerówna chcąc skrócić sobie drogę szła po terenie dzikich szybów. Obok hałdy w Wełnowcu w pewnej chwili Sauerówna wpadła do jednego z nieczynnych szybików głębokiego na 30 m. Mimo poszukiwań zwłok kobiety dotychczas nie odnaleziono.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź. Piotrkowska 103. tel 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13. 15—18. Poznań. 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Nekrologi 30 gr Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz. duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński